WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA Czytelnia czasopism w Białymstoku

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 32 (9289) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 12 lutego 1981 r. Nakład: 147.196 A Cena 1 zł

Obrady Sejmu PRL

Wojciech Jaruzelski — premierem rządu

Projekt planu i budżetu na 1981 rok

Uchwalenie ustawy o podatku od wynagrodzeń

WARSZAWA (PAP) — Powołanie WOJCIECHA JARUZELSKIEGO na prezesa Rady Ministrów było najważniejszą decyzją podjętą przez Sejm 11 bm., w pierwszym dniu zwołanego na środę i czwartek posiedzenia.

W czwartek nowy premier przedstawi Sejmowi program rządu i zaproponuje odpowiednie zmiany w jego składzie. Odbędzie się łączna debata nad tym oświadczeniem premiera oraz nad przedstawionym Izbie w środę sprawozdaniem komisji sejmowej w sprawie projektów tegorocznego planu i budżetu państwa.

11 bm. uchwalono ustawę o opodatkowaniu podatkiem od wynagrodzeń, dodatkowych wynagrodzeń i niektórych innych przychodów.

Sejm zbiera się 12 bm. o godz. 9.00.



Sprawozdawcy sejmowi PAP piszą:

Posiedzenie Sejmu, które rozpoczęło się o godz. 14.00, wzbudziło duże zainteresowanie, głównie z uwagi na jego problematykę, m. in. oczekiwaną zmianę na stanowisku premiera. Galerie — dla publiczności, dyplomatyczna i dziennikarska — przepełnione.

Na sali obrad — **Stanisław Kania** i **Henryk Jabłoński**.

Przed przystąpieniem do obrad Sejm uczcił chwilą ciszy pamięć zmarłego przed kilku dniami posła **Rudolfa Juzka**.

Prowadzący obrady marszałek Sejmu **Stanisław Gucwa** poinformował, że do Prezydium Sejmu wpłynęło pismo Józefa Pińkowskiego w sprawie jego rezygnacji ze stanowiska prezesa Rady Ministrów. Wpłynęły również wnioski w sprawie wyborów uzupełniających do Rady Państwa, w której — dodajmy — dwa miejsca są obecnie nie obsadzone.

Sejm dokonał więc zmian w porządku dziennym obejmującym w rezultacie — w środę — sprawozdanie komisji mandatowo-regulaminowej w sprawie obsadzenia mandatów poselskich, zmianę na stanowisku prezesa Rady Ministrów, sprawozdanie komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach planu i budżetu na br. oraz sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o opodatkowaniu dodatkowych wynagrodzeń. W czwartek, w drugim dniu posiedzenia, porządek obrad obejmuje oświadczenie prezesa Rady Ministrów w sprawie zamierzonych kierunków działalności rządu (debata nad oświadczeniem premiera oraz projektami tegorocznego planu i budżetu ma być łączna), wybory uzupełniające do Rady Państwa, zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych. W związku z rozszerzeniem porządku dziennego zrezygnowano z punktu „interpelacje i zapytania poselskie", przenosząc go na następne posiedzenie Sejmu; było to także uzasadnione faktem zmiany na stanowisku premiera.

Przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji mandatowo-regulaminowej w sprawie obsadzenia mandatów poselskich (których wygaśnięcie — wskutek zrzeczenia się ich — stwierdził Sejm na poprzednim posiedzeniu w grudniu) przedstawił pos. **Stanisław Maciejewski** (ZSL).

Mandat poselski uzyskali:

— w okręgu wyborczym nr 4 Warszawa-Praga Północ: **Marian Grudzień** — technik mistrz wydziału montażu w fabryce aparatury i urządzeń medycznych, radny stołecznej RN, członek PZPR;

— w okręgu wyborczym nr 22 w Bytomiu — mgr inż. **Kazimierz Jezierski**, mechanik górniczy, nadsztygar w kopalni węgla kamiennego „Andaluzja", członek PZPR;

— w okręgu wyborczym nr 25 w Sosnowcu — **Daniela Kwiatkowska**, nauczycielka, radna WRN w Katowicach, członkini PZPR;

— w okręgu wyborczym nr 41 Łódź - Bałuty — **Andrzej Oborzyński**, technik, dyspozytor produkcji w zakładach przemysłu pasmanteryjnego „Lenora", radny MRN, członek PZPR;

— w okręgu wyborczym nr 44 w Olsztynie — **Ryszard Waldemar Gwizdała**, dyrektor PGR w Dylewie, radny WRN w Olsztynie, członek PZPR;

— w okręgu wyborczym nr 46 w Opolu — **Stefan Grodziński**, robotnik, kontroler jakości w zakładach elektrotechniki motoryzacyjnej w Namysłowie, radny WRN w Opolu, członek PZPR;

— w okręgu wyborczym nr 52 w Poznaniu — prof. **Jerzy Lutomski**, dyrektor Instytutu Przemysłu Zielarskiego w Poznaniu, członek PZPR;

— w okręgu wyborczym nr 63 w Szczecinie — mgr inż. **Danuta Mianowska**, technolog, kierownik działu w zakładach wyrobów chemicznych „Chemi-

Ciąg dalszy na str. 2

Wystąpienie Stanisława Kani w Sejmie

zamieszczamy na str. 2

Życiorys Wojciecha Jaruzelskiego

Gen. armii Wojciech Jaruzelski urodził się 6 lipca 1923 r. w Kurowie woj. lubelskie w rodzinie inteligenckiej.

W czasie wojny przebywał na terenie Związku Radzieckiego, pracując jako robotnik. W 1943 r. wstąpił do formowanej tam Armii Polskiej. Ukończył szkołę oficerską, a następnie w szeregach 2 dywizji piechoty im. Henryka Dąbrowskiego, jako dowódca plutonu zwiadu, a później szef zwiadu pułku przeszedł cały szlak bojowy 1 Armii Wojska Polskiego. Brał udział w walkach nad Wisłą na przyczółku magnuszewskim, uczestniczył w wyzwoleniu Warszawy, przełamaniu Wału Pomorskiego, w walkach nad Bałtykiem, Odrą i Łabą. Po wojnie brał udział w walkach ze zbrojnym podziemiem o umacnianie władzy ludowej.

Ukończył z wyróżnieniem Wyższą Szkołę Piechoty oraz Akademię Sztabu Generalnego im. gen. Karola Świerczewskiego. Był wykładowcą taktyki i służby sztabów, szefem zarządu akademii wojskowych i szkół oficerskich oraz zastępcą szefa Głównego Zarządu Wyszkolenia Bojowego. Dowodził 12 dywizją zmechanizowaną im. Armii Ludowej. W 1960 r. powołany został na stanowisko szefa Głównego Zarządu Politycznego WP, a w 1962 r. mianowany wiceministrem Obrony Narodowej. Od 1965 r. był szefem sztabu generalnego WP, a od 1968 r. jest ministrem Obrony Narodowej.

Od 1964 r. jest członkiem KC PZPR, od 1971 r. członkiem Biura Politycznego KC PZPR. Jest posłem na Sejm PRL.

Odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych oraz innymi polskimi i zagranicznymi odznaczeniami.

Norwegia przeciwko broni neutronowej

OSLO (PAP) — Minister Spraw Zagranicznych Norwegii **Knut Frydenlund** potwierdził w środę, że jego kraj sprzeciwia się amerykańskim planom rozmieszczenia na kontynencie europejskim broni neutronowej. Odpowiadając w parlamencie na interpelację deputowanego z ramienia Norweskiej Partii Pracy minister stwierdził, że stanowisko władz w Oslo jest znane administracji USA. Przeciwko rozmieszczeniu w Europie Zachodniej broni neutronowej wypowiedziała się w ubiegłym tygodniu również premier Norwegii.

Przygotowania do IX Zjazdu PZPR

Dalsze rozszerzenie tematyki dyskusji

WARSZAWA (PAP) — Trwają przygotowania do IX Zjazdu PZPR. Są one z każdym dniem coraz bardziej intensywne, charakteryzują się bogactwem tematów podejmowanych w dyskusji oraz różnorodnością wniosków i propozycji składanych do zespołów i komisji przedzjazdowych. Po VIII Plenum KC PZPR zakres tematów uległ wydatnemu rozszerzeniu, przede wszystkim o sprawy wynikające z aktualnej, wciąż trudnej sytuacji, o ustalenia zawarte w uchwale Plenum.

Korespondenci PAP, informujący o przebiegu zebrań organizacji partyjnych w tych dniach, zwracają uwagę na rzeczowość wystąpień w dyskusji, a jednocześnie na praktyczne inicjatywy będące wyrazem odpowiedzialności członków partii za rozwój sytuacji w środowisku, w którym działają.

II sesję plenarną „Poznańskiego forum myśli politycznej", w którym uczestniczą przedstawiciele ponad 40 organizacji partyjnych Poznania i regionu, reprezentanci załóg fabrycznych, naukowcy, słuchacze wyższych uczelni, poświęcono tematowi: **„Istota przewodniej roli partii w naszych warunkach, formy i metody jej urzeczywistnienia na szczeblu POP".** Na tle konkretnych uwarunkowań społecznych, zawodowych, gospodarczych mówiono o możliwościach i roli partyjnych ogniw w umacnianiu siły partii jako całości. Zgodnie z postulatami dotyczącymi przyśpieszenia obiegu rzeczowej informacji o tym co dzieje się w partii i w kraju, KW PZPR w Poznaniu przystąpił do wydawania biuletynu rozsyłanego do wszystkich POP.

W zjednoczonej opinii zabierających głos w dyskusji sprawą o kluczowym znaczeniu dla szybkiego wyjścia z kryzysu jest podjęcie śmiałych działań na rzecz poprawy dyscypliny społecznej i zawodowej. W Białostockim Przedsiębiorstwie Produkcji Kruszywa oraz w Przedsiębiorstwie Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych sformułowano postulat związany z konsekwentnym zapobieganiem zjawisku pasożytnictwa społecznego. Trzeba jednocześnie uczynić wszystko dla zapewnienia ładu i porządku oraz normalnego rytmu produkcji.

Z treściami uchwały VIII Plenum KC PZPR korespondują liczne opinie i propozycje związane z podniesieniem poziomu pracy ideowopolitycznej w partii i umacniania jej jedności. Wojciech Gumkowski — dyrektor przedsiębiorstwa „Prefabet" w Gdańsku, przewodniczący dzielnicowej komisji przedzjazdowej Gdańsk — Śródmieście powiedział dziennikarzowi PAP: „Nasza dzielnicowa organizacja partyjna skupia ponad 12 tys. członków, głównie pracowników zakładów wielkoprzemysłowych, budownictwa oraz administracji państwowej i gospodarczej. Odpowiednio do tego kształtuje się skład socjalny i przekrój branżowy komisji wyłonionej w demokratycznych wyborach przez organizacje zakładowe i POP. Chciałbym podkreślić autentyczne zaangażowanie członków komisji i ich gorącą wiarę w sens podejmowanej pracy. Jesteśmy przekonani, że nasze zbiorowe przemyślenia i ustalenia mieć będą wpływ na przyjęcie przez partię takiego kierunku, który wykluczy w przyszłości niebezpieczne błędy i wypaczenia. Gwarancji poszukujemy nie tylko w teoretycznych debatach, ale przede wszystkim w praktycznym działaniu. W pracy komisji obowiązuje zasada stałego konsultowania się i rozliczania wobec macierzystych organizacji, których jesteśmy tylko mandatariuszami i wyrazicielami ich woli. Ten sam model powinien obowiązywać w stosunkach pomiędzy organizacjami partyjnymi, a wybieranymi przez nie delegata-

Ciąg dalszy na str. 2

Rozkaz ministra Obrony Narodowej

nr 1/MON z 11.II.1981 r.

ŻOŁNIERZE!

Ludowe Wojsko Polskie wierne dziedzictwu patriotycznej, postępowej przeszłości, działając pod ideowym kierownictwem partii spełnia swą obronną powinność, służy bezreszty narodowi. Wykonując zadania ministra Obrony Narodowej, starałem się o przestrzeganie tego właśnie powołania sił zbrojnych.

Na mocy decyzji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podejmuję teraz — w chwili być może najtrudniejszej w naszej powojennej historii — obowiązki prezesa Rady Ministrów. W zaufaniu, jakim zostałem obdarzony, wyrażą się dorobek kadry zawodowej i wszystkich żołnierzy, mieści się cząstka trudu każdego z was, potwierdza społeczny autorytet i dobre imię wojska. Z tą myślą składam wam serdeczne podziękowanie.

ŻOŁNIERZE!

Stając na czele rządu, pozostaję z wami. Zachowuję bowiem dotychczasowe wojskowe stanowisko. Nadal więc, w obecnej poważnej sytuacji, w poczuciu głębokiej odpowiedzialności za losy ludowego państwa, będziemy służyć w jednym szeregu.

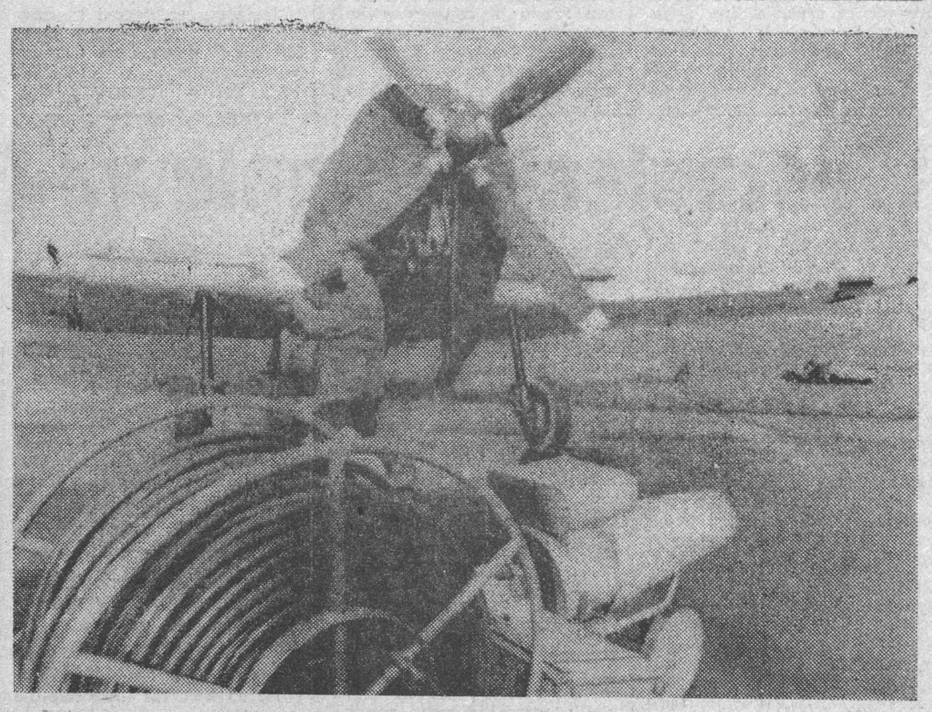
Jestem przekonany, że nasze siły zbrojne — w braterstwie broni z armiami Układu Warszawskiego — będą doskonalić nieustannie swoją zdolność bojową i zawsze niezawodnie wypełniać zadania — gwaranta niepodległego, socjalistycznego bytu Ojczyzny.

Minister Obrony Narodowej
generał armii
WOJCIECH JARUZELSKI

Komunikat TVP

Dzisiaj Telewizja Polska i Polskie Radio w programach pierwszych przeprowadzą transmisję **z obrad Sejmu PRL.**

Początek transmisji godz. 8.55.



Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu (woj. rzeszowskie) posiada swój własny Wydział Usług Agrolotniczych obsługujący dużą część Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz obszary leśne. Załogi samolotowe wydziału WSK pracować będą głównie przy nawożeniu pól i rozsiewaniu środków owadobójczych i chwastobójczych nad lasami kilku województw.

NA ZDJĘCIU: Edward Zachariasz przygotowuje do rozruchu silnik samolotu „Dromader".

CAF — Łokaj — telefoto

Kolejny atak Izraela na Liban

BEJRUT (PAP) — Izrael dokonał w środę rano kolejnej prowokacji wobec Libanu. Izraelskie kanonierki, korzystając z wsparcia śmigłowców, podpłynęły do wybrzeża libańskiego w rejonie miasta Tyr i ostrzelały szereg zamieszkałych punktów. Współdziałające ze sobą siły palestyńskiego ruchu oporu i lewicy libańskiej otworzyły ogień do napastników. Strzelanina trwała godzinę. Jednostki agresora zostały zmuszone do odwrotu.

Kartki na cukier

w najbliższych dniach we wszystkich województwach

WARSZAWA (PAP) — Ostatnio dochodzi do sytuacji, że albo dysponujemy bonami, a na rynku brak cukru, lub, gdy cukier jest, następują opóźnienia w rozprowadzeniu bonów. Powszechną praktyką stało się przedłużanie ważności kartek lub sporadyczne wprowadzanie cukru do wolnej sprzedaży.

W styczniu występowały trudności z realizacją bonów. W Warszawie np. przedłużono ich ważność do 10 lutego. Podobnie uczyniono w niektórych województwach.

W lutym utrzymano dawne zasady sprzedaży cukru ale znacznie opóźnia się rozprowadzenie bonów. W efekcie w sklepach pojawia się towar, którego nie można nabyć. Kartki na luty otrzymały bowiem dotychczas wyłącznie niektóre województwa nadmorskie oraz Katowice i Warszawa.

Aktualne dostawy cukru — jak informuje Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług — wystarczą jedynie na pokrycie reglamentowanej sprzedaży. Przyczyną opóźnień w druku kartek, który rozpoczęto 22 stycznia, był brak jasności co do zmian systemu reglamentacji. Przypomnijmy, że zgodnie z propozycjami wprowadzenia szerokiego systemu kartkowego, miesięczne racje cukru miały być obniżone. System kartkowy nie wszedł jednak w życie, utrzymano więc dawne zasady rozdziału cukru.

Jak informuje Narodowy Bank Polski, we wtorek 10 bm. samolotami rozwieziono wydrukowane bony do działów wojewódzkich banku. Można więc mieć nadzieję, że w najbliższych dniach trafią one do konsumentów.

200 ofiar powodzi na Filipinach

DELHI (PAP) — Powódź, która nawiedziła południowe prowincje Filipin, spowodowała już 228 ofiar śmiertelnych wśród mieszkańców kraju. Szacuje się, że klęska żywiołowa przysporzy gospodarce strat rzędu 300 mln peso. Przedstawiciel władz poinformował w Manili, że rząd udziela daleko posuniętej pomocy mieszkańcom dotkniętych klęską rejonów kraju.

Światowa Rada Żywności ostrzega przed groźbą głodu

DELHI (PAP) — Korespondent PAP, Ryszard Piekarowicz informuje:

Światowa Rada Żywności ostrzegła, iż niebezpieczna sytuacja aprowizacyjna świata wymaga, aby walkę z głodem i niedożywieniem uczynić istotną częścią międzynarodowej strategii rozwoju w latach osiemdziesiątych.

W oświadczeniu przedstawionym na obradującej w Delhi od 9 bm. konferencji ministrów spraw zagranicznych państw niezaangażowanych, Rada stwierdza, że w latach siedemdziesiątych sytuacja żywnościowa świata pogorszyła się i tylko w roku 1979, który był Międzynarodowym Rokiem Dziecka, zmarło z głodu 17 milionów dzieci w wieku do czterech lat.

Mimo „istotnych sukcesów" w Chinach, Indiach, Pakistanie, Bangladeszu i innych krajach, ogólny wskaźnik wzrostu produkcji żywności w krajach rozwijających się wyniósł w latach siedemdziesiątych 2,7 proc. rocznie, zamiast planowanych 4 procent.

Grożny pożar hotelu

NOWY JORK (PAP) — We wtorek wieczór groźny pożar wybuchł na ósmym piętrze luksusowego, największego w USA, hotelu „Hilton" w Las Vegas. Budynek liczy trzydzieści pięter i mieści 2783 pokoje.

Z danych policyjnych wynika, że co najmniej pięć osób straciło życie w pożarze hotelu, a 70 zostało rannych. Akcja ratunkowa trwa. Pożar zaś został już opanowany.

Hotel „Hilton" w Las Vegas jest zarazem jednym z największych kasyn świata.

Informując o pożarze agencje podkreślają, że ogarnięty nim budynek stoi trzy kilometry od „Mgm Grand Hotelu", w którym wybuch ognia 21 listopada ubiegłego roku kosztował życie 84 osoby. 600 zostało rannych.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie przeważnie duże z niewielkimi opadami śniegu. Temperatura maksymalna 0 st., minimalna — —7 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, zachodni i południowo-zachodni. Lokalnie — słabe zamiecie śnieżne.

JUTRO — chłodniej.

IMIENINY obchodzą: Eulalia i Modest. (mip)

Nasz komentarz

Chłopskie forum

Kto uważnie obserwuje toczące się dyskusje o charakter i kształt samorządu wiejskiego, ten musi doznawać wielorakich i nierzadko sprzecznych uczuć. Czy spór ten służy rolnikom i ich rodzinom? Czy społeczność wiejską interesuje szyld reprezentanta jej interesów osobistych i zawodowych? Jakiego samorządu chciałby sam rolnik?

Jeśli do przebiegu tej dyskusji mielibyśmy dołączyć nasz pogląd, to wyraziłby się on w pewnym niepokoju i zarazem samokrytyce. W zbyt małym stopniu na łamach „GW" prezentowaliśmy autentyczne głosy oddolne, a sporo było informacji odgórnych, mówiących o ożywieniu samorządu rolniczego, choć faktycznie wciąż go mało widać. A przecież przed ponad pięćdziesięcioma laty najwybitniejszy teoretyk marksistowski obecnego wieku pisał: „Niech chłopi sami decydują o wszystkich kwestiach, niech sami urządzają swoje życie." Szkoda, że ta doniosła leninowska myśl nie wszędzie znalazła właściwe miejsce w praktyce.

Znamy jednak — pisaliśmy o tym w cyklu „Samorząd wiejski" w listopadzie i grudniu ubiegłego roku — programy działania kółek rolniczych i „Solidarności Wiejskiej". Program „kółkowy" jeszcze w listopadzie na pierwszym miejscu stawiał produkcyjną aktywizację wsi i rolnictwa, „Solidarnościowcy" — obronę zawodowych interesów chłopów. Planistom i ekspertom pierwszy program odpowiadał bardziej, wszak główny nacisk położono na produkcję żywności. Ale nie trzeba nawet na co dzień przebywać na wsi by wiedzieć, że dla indywidualnego producenta ważniejsze są sprawy jego i jego rodziny. Jeśli te będą rozwiązane — będzie także żywność. Jedno od drugiego rozdzielić się nie da.

Do dzisiaj sytuacja „programowa" uległa istotnej zmianie. Styczniowe Wytyczne Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL najpierw postawiły na obronę rolniczych praw. Kółka to podjęły i chłopa, swego członka, zadowoliły. Dlatego na pierwsze z pytań — czy burzliwa dysputa przysłużyła się rolnikom — należałoby przytaknąć.

Ze stałych kontaktów z rolnikami wiemy, że nazwa związku zawodowego stanowi dla nich kwestię drugorzędną. Na wsi bowiem gra się inna talia. Nie bez ko-

Ciąg dalszy na str. 3

Posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Wystąpienie Stanisława Kani

OBYWATELU MARSZAŁKU, WYSOKA IZBO!

Przed chwilą Sejm przyjął rezygnację tow. Józefa Pińkowskiego z funkcji prezesa Rady Ministrów.

Tow. Pińkowski objął kierownictwo rządem pod koniec sierpnia ub. roku i jeszcze w toku najostrzejszej, strajkowej fazy kryzysu i sprawował funkcję premiera przez prawie sześć miesięcy. Rząd pod jego kierownictwem zawarł porozumienia w Szczecinie, Gdańsku, Jastrzębiu oraz podjął nakreśloną na podstawie uchwał VI Plenum Komitetu Centralnego politykę socjalistycznej odnowy.

Rząd i jego premier nie szczędzili wysiłków, aby stawić czoła ogromnym trudnościom gospodarczym; nie udało mu się jednak zapobiec pogorszeniu sytuacji społecznej i gospodarczej. Rząd był krytykowany pod wielu względami słusznie za niedostateczną sprawność i energię działania. Nie wszystkie jednak niepowodzenia go obarczają. Działał przecież w nader trudnych warunkach.

Dziś, kiedy przed krajem piętrzą się ogromne trudności gospodarcze i społeczne, kiedy mamy do czynienia z rozprzestrzenianiem się anarchii, upadku dyscypliny, dezorganizacji produkcji a także jawnych wystąpień antysocjalistycznych, wręcz kontrrewolucyjnych — zadania w dziedzinie kierowania państwem stają się coraz trudniejsze i skomplikowane.

W takiej sytuacji postulat silnego, sprężystego w działaniu rządu jest rzeczą normalną, jest właściwym sposobem reagowania na nowe wymagania.

Dlatego też Komitet Centralny naszej partii na swoim VIII Plenum, a także Komisja Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych zgodziły się ze stanowiskiem tow. Józefa Pińkowskiego. Pragniemy wyrazić mu wdzięczność za wielki wkład, jaki wniósł w kształtowanie i realizację polityki socjalistycznej odnowy.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Zostałem upoważniony przez Komisję Współdziałania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego do zgłoszenia kandydatury członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego partii, gen. armii tow. **Wojciecha Jaruzelskiego** na stanowisko prezesa Rady Ministrów.

Tow. Wojciech Jaruzelski jest zawodowym żołnierzem. Całe swoje życie poświęcił sprawie obronności Polski; przeszedł w pierwszej bojowej linii wielką próbę wojny — jako frontowy oficer Ludowego Wojska Polskiego. Wiele doświadczył, jest szeroko znany i szanowany za niezłomny patriotyzm, wysokie poczucie godności narodowej, prawość charakteru, wymagania wobec siebie i innych, talent organizatorski.

Przez wiele lat budując siły zbrojne i dowodząc nimi, tow. Jaruzelski był jednocześnie wybitnym działaczem partii i państwa. Poznawał ważne dziedziny życia społeczno-gospodarczego i pracy państwowej. Wynikało to z nowoczesnego i socjalistycznego pojmowania roli sił zbrojnych, nierozerwalnie związanych z narodem, z jego życiem i pracą. W żołnierskiej służbie, jak w soczewce, skupiają się dziś nie tylko sprawy obrony i opanowania sztuki wojennej, lecz także produkcja, racjonalne gospodarowanie, kształcenie zawodowe, badania naukowe i postęp techniki, a nade wszystko wychowanie ideowe oraz kształtowanie postaw obywatelskich.

Sprawując pieczę i bezpośrednie kierownictwo nad siłami zbrojnymi, powołanymi do obrony bezpieczeństwa kraju i jego rewolucyjnych przeobrażeń, do godnego wypełniania naszej roli w koalicyjnym systemie obronnym Układu Warszawskiego — tow. Wojciech Jaruzelski, jako członek kierownictwa naszej partii i rządu, zawsze i zdecydowanie przeciwstawiał się poczynaniom rodzącym napięcia społeczne, a w sytuacji kryzysowej był nie tylko zwolennikiem, lecz w istocie rzeczy ważną opoką kursu na polityczne rozwiązanie i porozumienie.

Dziś zatem kiedy nad Polską nawisają ciemne chmury zagrożenia, a przyszłość rysuje się nader trudno, w naszym głębokim przekonaniu tow. Wojciech Jaruzelski jest najlepszym działaczem państwowym, jakiemu możemy powierzyć ster rządu. Jestem przekonany, że zdoła on w najlepszy sposób połączyć wysokie wymagania w zakresie odpowiedzialności i dyscypliny państwowej, przeciwdziałaniu anarchii, z otwarciem ku demokratycznym dążnościom społecznym, ku porozumieniu. Tylko to bowiem może uchronić nasz kraj od konfrontacji, o dramatycznych konsekwencjach.

Biorąc pod uwagę wysoki autorytet obecnego szefa resortu obrony w siłach zbrojnych i kompetencje w dziedzinie obronności kraju, Komisja Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych proponuje, aby gen. armii Wojciech Jaruzelski — sprawując funkcję prezesa Rady Ministrów — zachował jednocześnie tekę ministra Obrony Narodowej.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Sprawą nowego prezesa Rady Ministrów będzie przedstawienie Wysokiej Izbie programu rządu i zaproponowanie odpowiednich zmian w jego składzie. Komitet Centralny naszej partii i władze sojuszniczych stronnictw — mam nadzieję zgodnie z oczekiwaniami większości narodu — sądzą, iż rząd premiera Jaruzelskiego będzie rządem tych samych co dotychczas celów, lecz równocześnie nowych, skuteczniejszych, aktywnych metod ich urzeczywistniania.

Cele, jakie przyświecają polityce naszego państwa sprawdziły się. Istotą ich jest socjalistyczna odnowa, odbudowa zaufania w klasie robotniczej i całym społeczeństwie, pełna i trwała realizacja zasad socjalistycznej demokracji, rozwój samorządności, wysoka pozycja ruchu zawodowego, stanowcze wyplenienie zła moralnego i wszelkich odstępstw od sprawiedliwości społecznej. Celem naszym jest stopniowe przywracanie równowagi gospodarczej i wdrożenie reformy, dzięki której zasady gospodarowania zostaną oparte na socjalistycznych i demokratycznych podstawach.

Musimy przywrócić normalny rytm produkcji, zapewnić niezbędne minimum wyżywienia i zaspokojenia elementarnych potrzeb ludzi pracy. Dziś, niestety, nie idzie o dostatek. Musimy walczyć o ochronę warunków egzystencji rodzin niżej i średnio usytuowanych. Na ich potrzebach skupia się cała nasza uwaga. Jest to najtrudniejsze i najważniejsze z naszych zadań. Dlatego właśnie z takim uporem walczymy o stabilizację sytuacji społecznej, o powstrzymanie wyniszczających strajków, o dyscyplinę i odpowiedzialność. Wiemy, że wymaga to dobrej woli z obu stron, wymaga dalszych zmian w metodach rządzenia i rezygnacji z arbitralności w rozstrzyganiu spraw pracowniczych i socjalnych, ale też gotowości negocjacyjnej i powściągania pozastatutowych ambicji politycznych ze strony ruchu zawodowego. Z obu stron trzeba więc postawić na politykę porozumienia i dialogu, a nie na konfrontacji. Celem naszym jest odbudowa osłabionej jeszcze pozycji Polski w świecie. Rozumiemy troskę, jaką bratnie kraje socjalistyczne, a także wiele innych życzliwych nam państw, żywią o sytuację w Polsce ze względu na zagrożenie wynikające z braku stabilności dla ładu międzynarodowego. Jesteśmy też świadomi złowrogich rachub i poczynań sił imperialistycznych w kierunku zaostrzenia napięcia w Polsce i spychania jej ku katastrofie. Zapobiec tym zagrożeniom — to nasz narodowy obowiązek, dyktowany najżywotniejszymi interesami Polski i poczuciem również jej międzynarodowej odpowiedzialności.

Jesteśmy wdzięczni kierownictwu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządowi radzieckiemu za pomoc jaką Polsce okazują i zrozumienie dla naszej sytuacji, za wiarę w to, że naród polski, potrafi rozwiązać sam swoje problemy. Jest to w istocie zaufanie do naszej partii, do jej hartu i mądrości, do jej marksistowsko - leninowskiej pryncypialności.

Polska jest i będzie wiernym sojusznikiem Związku Radzieckiego i niezawodnym członem socjalistycznej wspólnoty. Cele, które charakteryzowałem określają i powinny nadal określać politykę rządu. Nie ma tu alternatywy. Ale zdajemy sobie sprawę, że realizacja tych celów budziła usprawiedliwioną krytykę, że sytuacja wymaga działania bardziej energicznego, dalekowzrocznego i skutecznego.

Oczekujemy, że rząd premiera Jaruzelskiego łączyć będzie otwarcie ku organizacjom społecznym, gotowość do dialogu i negocjacji, ze stanowczością w realizacji umów społecznych i w egzekwowaniu konstytucyjnych uprawnień władzy państwowej. Oczekujemy, że będzie to rząd demokratycznej rozmowy ze społeczeństwem, wnikliwie słuchający opinii i krytyki ale zdecydowanie przecinający wszelkie działania sprzeczne z prawem, zagrażające ustrojowi socjalistycznemu, wymierzone w interesy narodu i państwa.

Oczekujemy, że rząd pogłębi i umocni szeroki front sił rozsądku i odpowiedzialności, że będzie się troszczył o poszerzenie bazy, na jakiej opiera się władza ludowa, w szerokiej skali przyciągając bezpartyjnych do równoprawnego uczestnictwa w rządzeniu krajem.

Oczekujemy lepszej, niż dotychczas, realizacji zasady partnerstwa w stosunkach z organizacjami społecznymi i ruchem zawodowym, opartej jednakże o ścisłe przestrzeganie obustronnych kompetencji i uprawnień, a przede wszystkim o wspólne respektowanie nadrzędnych racji państwa.

Ze strony naszej partii będziemy rządowi udzielać pełnego poparcia, dbać o jego samodzielność, o jego odpowiedzialność przed Sejmem, jako suwerennym i konstytucyjnym przedstawicielem narodu. W tym duchu nasza partia współpracować będzie w Sejmie i w radach narodowych, we wszystkich dziedzinach życia politycznego i społecznego ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym, z bezpartyjnymi i ugrupowaniami katolickimi.

Zwracam się do Wysokiego Sejmu o wybór generała armii Wojciecha Jaruzelskiego na stanowisko prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pierwszy dzień obrad

Ciąg dalszy ze str. 1

tex-Wiskord" w Szczecinie, rad na WRN, członkini PZPR.

Nowi posłowie złożyli ślubowanie poselskie.

Następnie marszałek Sejmu odczytał pismo Józefa Pińkowskiego, w którym informuje on o rezygnacji z funkcji prezesa Rady Ministrów i prosi o przedstawienie wniosku o przyjęcie jego rezygnacji Sejmowi.

Sejm przychylił się do wniosku i odwołał dotychczasowego premiera. Marszałek wyraził J. Pińkowskiemu podziękowanie za współpracę i współdziałanie z Sejmem w spełnianiu jego konstytucyjnych obowiązków.

Wniosek w sprawie powołania **Wojciecha Jaruzelskiego** na prezesa Rady Ministrów przedstawił i umotywował I sekretarz KC PZPR — pos. **Stanisław Kania.** Mówca wyraził J. Pińkowskiemu wdzięczność za wkład w kształtowanie i realizację polityki socjalistycznej odnowy; również Izba dała temu wyraz oklaskami.

Oklaskami też przyjęli posłowie przemówienie I sekretarza Komitetu Centralnego, który scharakteryzował W. Jaruzelskiego jako wybitnego działacza partyjnego i państwowego oraz stwierdził, że rząd premiera W. Jaruzelskiego będzie rządem tych samych co dotychczas celów, a jednocześnie skuteczniejszych metod ich realizacji.

Sejm powołał Wojciecha Jaruzelskiego na stanowisko prezesa Rady Ministrów przy jednoczesnym zachowaniu przez niego stanowiska ministra Obrony Narodowej. W głosowaniu w tej sprawie Izba wypowiedziała się za jego kandydaturą — przy dwóch głosach wstrzymujących się. Wybór posłowie przyjęli oklaskami.

W kolejnym punkcie porządku obrad sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na rok 1981 i ustawy budżetowej na rok 1981 przedstawił Izbie sprawozdawca generalny pos. **Zbigniew Gertych.**

Dyskusja nad tegorocznym planem i budżetem państwa przeprowadzona zostanie w Sejmie w czwartek 12 bm.

Następnie pos. **Alojzy Bryl** (SD), okręg wyborczy nr 51 w Gnieźnie przedstawił w imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz prac ustawodawczych rządowy projekt ustawy o opodatkowaniu podatkiem od wynagrodzeń dodatkowych, wynagrodzeń i innych przychodów.

Projekt ustawy — stwierdził poseł — nie jest czymś nowym w naszym systemie podatkowym. Opodatkowanie podatkiem od wynagrodzeń dodatkowych wynagrodzeń i niektórych innych przychodów praktykowane jest w Polsce od 1979 r. Dotychczas jednak obowiązek podatkowy w tym zakresie wynikał z corocznych ustaw budżetowych. Projekt ustawy zmierza do ustanowienia tego obowiązku odrębnym aktem prawnym, zgodnie z postulatami posłów. Zakres opodatkowania i jego wysokość określone w projekcie ustawy są analogiczne jak w ustawie budżetowej na 1980 r. z tym, że podwyższona zostaje wysokość przychodów nie podlegających opodatkowaniu z 6 do 7 tys. zł miesięcznie oraz zwiększa się elastyczność części przepisów w wyniku uwag i zmian dokonanych przez komisje.

Przyjmując argumentację ministra Finansów dotyczącą celowości rządowego projektu ustawy komisje rozważały społeczne aspekty jej funkcjonowania. Z tych też względów wniesiono kilka poprawek. Uwzględniono instruktorów organizacji społecznych pełniących funkcje wychowawcze — obok nauczycieli akademickich, nauczycieli, lekarzy i innych pracowników medycznych — stosując wobec nich opodatkowanie poczynając od trzeciego miejsca pracy. Kolejna poselska poprawka stanowi, że wynagrodzenie podatników na których spoczywa prawny obowiązek utrzymania 3 lub więcej osób podlegają opodatkowaniu poczynając od trzeciego miejsca pracy. Przepis ten ma szczególne znaczenie dla rodzin wielodzietnych. Wyłączono spod opodatkowania nagrody wypłacane przez stowarzyszenia wyższej użyteczności. Zalecono aby minister Finansów w rozporządzeniu wykonawczym wyjaśnił, iż dyżury lekarzy nie podlegają opodatkowaniu bez względu na rodzaj funduszy z których są finansowane.

Zaproponowano 1 kwietnia 1981 r. jako dzień wejścia w życie projektowanej ustawy z zastosowaniem do dnia 31 grudnia 1983 r. Czasowe ograniczenie projektowanej ustawy do 1983 r. uzasadnia się przygotowywanym kompleksowym unormowaniem opodatkowania od wynagrodzeń w dostosowaniu do nowych systemów płacowych.

Komisje przeanalizowały projekt przedkładanej ustawy. Z dużym zrozumieniem przyjęto potrzeby budżetowe państwa uznając za uzasadnione poszukiwania dodatkowych źródeł dochodu dla wzmocnienia budżetu.

Sejm uchwalił ustawę o opodatkowaniu podatkiem od wynagrodzeń dodatkowych wynagrodzeń i niektórych innych przychodów — przy jednym głosie sprzeciwu.

Na tym zakończono środowe posiedzenie Sejmu.

Przygotowania do IX Zjazdu

Ciąg dalszy ze str. 1

mi i władzami wszystkich szczebli. W trosce o to, by nie nastąpiło oderwanie władz od bazy partyjnej, sformułowaliśmy propozycję, aby delegaci na konferencje partyjne oraz na Zjazd zachowywali swe mandaty na całą kadencję, pozostając w roli władzy ustawodawczej i kontrolnej, nadrzędnej wobec władzy wykonawczej, a gdyby zawiedli zaufanie wyborców — mogliby być odwołani".

Propozycje zmian bądź modyfikacji w Statucie PZPR zgłaszane są także w wielu innych organizacjach partyjnych. W woj. gorzowskim postuluje się np. rozwiązania służące zwiększeniu samodzielności POP tak, by były one nie tylko realizatorem, ale również współautorem polityki partii. Uwagi dotyczą również większej konsekwencji w rozliczaniu się z ludźmi, którzy zawiedli zaufanie, wykorzystywali funkcje i stanowiska dla osobistych korzyści. Podkreśla się też wielką odpowiedzialność członków partii działających w organizacjach społecznych.

SPORT

Doniesienia agencyjne

● W środę rozpoczęły się Lahti mistrzostwa świata w dwuboju zimowym. Pierwszą konkurencją był bieg indywidualny juniorów na 15 km. Pierwszy złoty medal mistrzostw wywalczył reprezentant gospodarzy — Harri Eloranta, wyprzedzając dwóch biathlonistów NRD — Franka Petera Roetscha i Ralfa Goethela.

● Po raz 61 w zawodach o Puchar Świata na listę zwycięzców wpisał się Szwed Ingemar Stenmark. W środę Stenmark wygrał w norweskiej miejscowości Voss slalom gigant. Szwed nie tylko kolekcjonuje w tym sezonie zwycięstwa w Pucharze Świata, ale „goni" również rekord austriackiej narciarki Annemarie Moser, która 62 razy wygrała zawody o Puchar Świata.

● Władysław Kozakiewicz znalazł się w gronie najlepszych lekkoatletów świata w rankingu 1980 r. zorganizowanym przez amerykańskie pismo „Track and Field News". Polski tyczkarz sklasyfikowany został na czwartej pozycji. „Lekkoatletą 1980 roku" wybrany został rekordzista świata w biegu na 400 ppł. (47,13) Ed Moses (USA).

● Mistrzowie Polski — piłkarze Szombierek Bytom „przeegzaminowali" przebywającą w Kamieniu k. Rybnika reprezentację Polski juniorów. Po niezłej grze mecz zakończył się zwycięstwem I-ligowców 3:2 (2:1).

● W finale pucharu ligi angielskiej, który zostanie rozegrany 14 marca na Wembley, spotkają się piłkarze Liverpoolu i West Ham United. W rewanżowym meczu półfinałowym Liverpool zremisował na własnym boisku z Manchester City 1:1 (pierwszy mecz wygrał Liverpool 1:0), natomiast West Ham pokonał Coventry 2:0 (pierwszy mecz 2:3).

● Podczas halowych zawodów lekkoatletycznych w Genui Szwajcar Miro Zalar wygrał konkurs skoku o tyczce rezultatem — 5,47. W skoku wzwyż zwyciężył Jugosłowianin Daniel Temin — 2,21 przed Włochem Bruno Brunim — 2,18.

● Po trzech rundach meczu Ameryka — Europa w Mar de Plata jest wynik remisowy 2,5:2,5. Wyrównujący punkt dla Europy zdobył Szwed Ulf Andersson, który pokonał Waltera Browne (USA).

Na Jeziorze Niegocin

Młodzi bojerowcy zakończyli pojedynki

Przez trzy dni jezioro Niegocin w Giżycku było areną bojerowych mistrzostw Polski juniorów. Trzeba przyznać, że organizatorzy „wyczuli" pogodę. Tafla lodowa była doskonała, wiał silny wiatr, a więc warunki jakich potrzebują lodowi żeglarze. Do tego dodać trzeba jeszcze miłą atmosferę i wysoki poziom.

W ramach mistrzostw Polski juniorów rozegrano siedem biegów. Triumfowali reprezentanci Bazy Mrągowo, którzy są uczniami szkoły mistrzostwa sportowego. Dlaczego nie reprezentowali oni barw swoich klubów lecz wszyscy, a są z wielu miast, Bazę Mrągowo?

Zwyciężył Karol Jabłoński — 0 pkt., przed Piotrem Królikowskim — 22,7 pkt. i Andrzejem Falewiczem — 36 pkt. (wszyscy Baza Mrągowo). Dopiero na 20 pozycji uplasował się reprezentant Międzyszkolnego Wodnego Ośrodka w Giżycku — Karol Matysiuk, a na 28 miejscu — Marek Targoński. Dziewięciu najlepszych bojerowców z Giżycka jest w szkole mistrzostwa sportowego i reprezentowało Bazę Mrągowo.

Równolegle rozegrane zostały Mistrzostwa Flotylly Wschodniej w kategorii juniorów i młodzików. Wśród młodzików triumfował Robert Makarewicz przed Stanisławem Mickiewiczem i Andrzejem Falewiczem (wszyscy Baza Mrągowo). Natomiast w kategorii juniorów zwyciężył Karol Jabłoński (Baza) przed Piotrem Królikowskim (Baza) i Arkadiuszem Kozakiem (MOS Olsztyn).

Poziom zaprezentowany przez młodych bojerowców pozwala przypuszczać, że rosną następcy Piotra Burczyńskiego i Bogdana Kramera. (let)

Włókniarz gra z ŁKS i Pabianicami

Zwycięstwo koszykarek Włókniarza nad Hutnikiem minionej niedzieli w Krakowie potwierdziło, że białostoczanki nie rezygnują do końca z walki o ligowy byt. Wszystkie zespoły ekstraklasy mają jeszcze do rozegrania po 18 spotkań i sprawa ligowego być albo nie być drużyn zagrożonych spadkiem, wciąż jest jeszcze otwarta.

W najbliższy **piątek o godz. 17.45 Włókniarz** podejmuje renomowany team **ŁKS** z medalistkami ubiegłorocznych mistrzostw Europy — **Małgorzatą Badochą, Bożeną Wołujewicz** i rozgrywającą **Ludmiłą Janowską,** którą „France Basket" zaliczył do grona 10 najlepszych zawodniczek europejskich minionego sezonu. Ponadto w kadrze narodowej jest jeszcze łodzianka — **Małgorzata Warmuzek.** ŁKS zajmuje aktualnie trzecie miejsce w tabeli ze stratą 2 pkt. do prowadzącej Spójni. Włókniarz w piątek, podobnie jak i w niedzielę, wystąpi wciąż jeszcze osłabiony brakiem kontuzjowanej — **Jadwigi Zalewskiej.**

Rywalem białostoczanek w niedzielę (godz. 17) będzie ich imiennik z Pabianic, podobnie jak i gospodarz meczu walczący o utrzymanie się w lidze. **Włókniarz Pabianice** jest na siódmym miejscu z dorobkiem 19 pkt. i wyprzedza **Włókniarza Białystok** o 1 pkt. Konfrontacja tych zespołów w Pabianicach zakończyła się zwycięstwem gospodarzy, choć białostoczanki prowadziły przez większą część meczu. Należy zatem przypuszczać, że i tym razem oba zespoły stoczą zacięty bój o 2 pkt.

Atutem gości niewątpliwie będzie najwyższa koszykarka polskiej ekstraklasy, 20-letnia medalistka z Jugosławii, licząca 194 cm — **Małgorzata Kozera.** Poza nią drużyna pabianicka reprezentuje wyrównany poziom i umie walczyć do ostatniego gwizdka. (A)

MAŁY LOTEK

I losowanie:

11 — 12 — 13 — 22 — 33

II losowanie:

5 — 8 — 11 — 17 — 22

Końcówka band.: 5889.

EXPRESS — LOTEK

2 — 14 — 19 — 26 — 30

Zebrania klubów poselskich

WARSZAWA (PAP) — Przed posiedzeniem Sejmu — obradowały w środę przed południem kluby poselskie.

Uczestniczący w zebraniu klubu poselskiego PZPR I sekretarz KC PZPR **Stanisław Kania** nawiązał w swym wystąpieniu do węzłowych zagadnień sytuacji w kraju i niektórych spraw, nad którymi podejmie debatę Sejm. M. in. powiedział, że rychłe wejście w życie tegorocznego planu społeczno - gospodarczego powinno stać się czynnikiem stabilizującym sytuację w kraju. Podkreślił konieczność stopniowego wyjścia z bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej oraz opanowania niebezpiecznego dla socjalistycznej Ojczyzny stanu chaosu. Trzeba zdecydowanie kontynuować linię socjalistycznej odnowy związaną z umacnianiem demokracji w partii i państwie, poszanowania praworządności, porządkowania gospodarki — linię porozumienia ze społeczeństwem. Trzeba dbać o to, by nurt odnowy był nurtem czystym.

Stanisław Kania przedstawił klubowi propozycje zmian na stanowisku prezesa Rady Ministrów i niektórych innych stanowiskach. Charakteryzując kandydaturę **Wojciecha Jaruzelskiego** na stanowisko premiera powiedział, że jest on „człowiekiem porozumienia", któremu nie zabraknie wytrwałości w budowaniu zaufania społecznego do władzy ani silnej woli, by przywrócić naruszony porządek w kraju i rytm pracy.

W toku obrad klubu, którym przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Kazimierz Barcikowski,** podjęto w szerokiej dyskusji wiele problemów życia politycznego kraju, zarządzania gospodarką a także działalności poselskiej.

Na posiedzeniu klubu poselskiego ZSL — prezes NK Stronnictwa, marszałek Sejmu **Stanisław Gucwa** poinformował o ustaleniach Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych, dotyczących propozycji zmian w składzie Rady Ministrów i składzie Rady Państwa.

Przewodniczący klubu poselskiego pos. **Bolesław Strużek** przedstawił informację o założeniach reformy gospodarczej. Pytania posłów i dyskusja dotyczyły szeregu aktualnych problemów życia politycznego i gospodarki kraju, a zwłaszcza spraw wsi i rolnictwa, m. in. pełnego zaopatrzenia go w środki produkcji, środki ochrony roślin i in.

Z udziałem przewodniczącego CK SD — **Tadeusza W. Młyńczaka** obradował klub poselski SD.

Obrady, którym przewodniczył wicemarszałek Sejmu **Piotr Stefański,** poświęcone były głównie udziałowi klubu i posłów SD w obecnym posiedzeniu Sejmu PRL. W wyniku obszernej dyskusji m. in. stwierdzono, że w tworzeniu warunków dla spełnienia przez Sejm właściwej roli w obecnej, bardzo trudnej sytuacji kraju czeka posłów wiele rzetelnego wysiłku i pracy.

Klub stanął na stanowisku pilnego przestrzegania realizacji linii socjalistycznej odnowy i obrony tej linii przed ekstremizmami, które rysują się z różnych pozycji, a które często graniczą z anarchią. Jednocześnie klub stwierdził, że w obecnej chwili potrzebna jest wytężona praca Sejmu, zarówno w sferze prac ustawodawczych — przyśpieszenie rozwiązań prawnych takich spraw jak ustawa o cenzurze, o związkach zawodowych, o przedsiębiorstwach i in. — jak i w obszarze wdrażania reform gospodarczych i społecznych. Klub SD wypowiedział się za przedłużeniem jesiennej sesji Sejmu. Klub poselski przyjął, iż przewodniczący CK SD pos. T. W. Młyńczak zaprezentuje stanowisko Stronnictwa w przedmiocie obecnej sytuacji społeczno - politycznej i gospodarczej kraju na posiedzeniu Izby.

Konsultacje propozycji zmian w rządzie

WARSZAWA (PAP) — 11 bm. po zakończeniu obrad Sejmu odbyły się posiedzenia pięciu komisji sejmowych: Górnictwa, Energetyki i Chemii; Oświaty i Wychowania; Przemysłu Ciężkiego Maszynowego i Hutnictwa; Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego; Zdrowia i Kultury Fizycznej.

Zgodnie z niedawno zmienionym regulaminem Sejmu, przekonsultowane zostały z komisjami propozycje zmian w składzie Rady Ministrów, z którymi premier zamierza wystąpić w czwartek na plenarnym posiedzeniu Sejmu. Propozycje te przedstawili komisjom wicepremierzy: **Mieczysław Jagielski, Henryk Kisiel, Stanisław Mach** i **Roman Malinowski.**

Wystąpienie Zbigniewa Gertycha

Przedstawiając stanowisko Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów wobec przedłożonych przez rząd projektów NPSG i budżetu państwa na rok 1981, poseł sprawozdawca **Zbigniew Gertych** nawiązał do opublikowanego niedawno komunikatu GUS o wynikach gospodarowania w roku ubiegłym. Poseł stwierdził w związku z tym, że decyzje jakie trzeba obecnie podejmować są wyjątkowo trudne, ponieważ nadal oddziaływać będą przyczyny tych niekorzystnych wyników.

Na tle trudności jakie przeżywa nasza gospodarka, podstawowy cel społeczny planu — jakim jest ochrona poziomu spożycia rodzin najgorzej sytuowanych i kształtowanie spożycia pozostałych na miarę możliwości gospodarki — jest celem ambitnym. Społeczne uciążliwości, zwiększone będą jednakże przez fakt, iż dochody pieniężne ludności wzrosną prawie o 18 proc., a wartość dostaw towarów i usług — tylko o 2,8 proc.. Zapobieganie i ograniczanie towarzyszących nierównowadze rynkowej negatywnych zjawisk społecznych będzie wymagało dyscypliny społecznej i społecznego nadzoru nad funkcjonowaniem rynku.

Rząd przewidział w planie działania zmierzające do łagodzenia niedoboru towarów i usług. Służyć temu mają preferencje w zaopatrzeniu w surowce i materiały producentów rynkowych, wykorzystanie części maszyn wytwarzających sprzęt inwestycyjny do produkcji środków konsumpcji, poprawa zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji, polityka kredytowa sprzyjająca rozwojowi usług i drobnej wytwórczości oraz wydatne zwężenie frontu inwestycyjnego.

Z. Gertych podkreślił jednakże, że ograniczenie inwestycji musi mieć charakter przejściowy, gdyż inaczej zagrażałoby poziomowi konsumpcji w przyszłości. Bierze się pod uwagę potrzebę ukończenia tych obiektów, które mogą stosunkowo szybko przynieść efekty w postaci produkcji na rynek i na eksport. Sposób i struktura inwestowania są jednymi z głównych przyczyn dzisiejszego stanu naszej gospodarki. W przyszłości musimy przyjąć taki program inwestycyjny, który uniemożliwi powtórzenie dotychczasowych błędów.

Przez dłuższy okres — stwierdził następnie poseł sprawozdawca — będziemy odczuwali skutki zadłużenia naszego kraju. Realizacja przypadających na rok bieżący płatności i społecznych celów planu wymagają zaciągnięcia nowych, poważnych kredytów. Ich uzyskanie będzie zależało od tego, jak szybko zdołamy przywrócić w kraju normalny rytm pracy.

Projekty planu i budżetu przygotowano w warunkach, gdy określenie wielu elementów było bardzo trudne. Stąd też wskazywano raczej na problemy, jakie muszą być w tym planie podjęte i na kierunki ich rozwiązywania niż na konkretne wielkości. Jest wszakże w projekcie planu konkretna wielkość, której niedotrzymanie załamuje plan. Bez 188 mln ton węgla nie ostoi się żadna pozycja planu i budżetu.

Wszystkie komisje sejmowe zwróciły się z wnioskami o pozytywne zaopiniowanie swoich części planu i budżetu. Jedynie Komisja Kultury i Sztuki uznała przedstawiony jej dokument za założenia planu i zobowiązała resort do ponownego przedstawienia planu. Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego stwierdziła — zwracając się z wnioskiem o zatwierdzenie projektów — że środki przewidywane dla rolnictwa nie zapewniają pełnej realizacji zadań. Mimo braku możliwości zwiększenia tych środków, Komisja Planu Gospodarczego uważa za konieczne dojście do 30-procentowego udziału nakładów na gospodarkę żywnościową w ogólnej wartości nakładów inwestycyjnych.

Największą część nakładów inwestycyjnych (prawie 30 proc.) rząd proponuje przeznaczyć na kompleks mieszkaniowy. Mają one wynieść 158 mld zł, co pozwoli wybudować 243—248 tys. mieszkań.

W uwagach i wnioskach skierowanych do Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, inne komisje sejmowe zgłosiły ponad 120 postulatów. Mają być one wykorzystywane zarówno w trakcie realizacji planu jak i przy opracowywaniu projektów na lata następne. Rząd zobowiązał się do przedkładania posłom co kwartał informacji o bieżącej sytuacji społeczno-gospodarczej.

Wszystkie trudności w opracowaniu NPSG odbiły się także w pracach nad budżetem. Spadek dochodów narodowych jest rezultatem napięć i zakłóceń w gospodarce narodowej. Mimo niepomyślnych prognoz dotyczących dochodów budżetowych, w budżecie uwidacznia się dążenie do zapewnienia znacznych środków na realizację ważnych programów rozwoju społecznego i wzrost świadczeń na rzecz ludności.

W dążeniu do realizacji umów społecznych, założono poważne zwiększenie środków na potrzeby ochrony zdrowia i opieki społecznej. Są one przeznaczone na zwiększenie zatrudnienia w obiektach socjalnych i kulturalnych, na utrzymanie nowych placówek powstających w tych działach, poprawę zaopatrzenia w leki, poprawę wyżywienia w szpitalach sanatoriach i przedszkolach. Wydatki bieżące budżetu na ochronę zdrowia i opiekę społeczną wyniosą ok. 117 mld zł i wzrosną o 30 proc.

Na cele finansowania oświaty i wychowania młodzieży przeznacza się z budżetu ok. 96 mld zł, w tym na szkolnictwo wyższe o ponad 21 mld zł. Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie są o 21 proc. wyższe niż w 1980 r. W podobnym stopniu wzrastają również wydatki na kulturę i sztukę. Poseł Gertych stwierdził jednakże, że nie jest to jeszcze skala odpowiadająca w pełni społecznemu zapotrzebowaniu.

W budżecie przewidziano też odpowiednie środki na podwyższenie zasiłków rodzinnych, emerytur i rent, zgodnie z realizowanymi już postanowieniami w tej dziedzinie. Przewidziano także wzrost dopłat do artykułów spożywczych, niezbędny dla zachowania stabilizacji cen przy wzroście cen skupu.

Deficyt przewidziany w projekcie budżetu — 117,6 mld zł — powinien skłaniać rząd do rozszerzenia źródeł dochodu. Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów zwraca uwagę, że niestabilna sytuacja gospodarcza i społeczna kraju sprawia, iż projekty planu i budżetu są obarczone ryzykiem. Przezwyciężenie napięć wymaga rozwagi społecznej, stabilizacji życia i tworzenia warunków do spokojnej pracy. Należy przygotować i wprowadzać w życie rozwiązania systemowe podnoszące efektywność gospodarowania.

Mimo niepewności — stwierdził poseł sprawozdawca — nie należy zwlekać z przyjęciem planu działania na najbliższy okres. Wyraził on przekonanie, że realizacja projektów planu i budżetu będzie stanowiła początek procesu stabilizowania gospodarki. W imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów wnioskował on o przyjęcie uchwały o NPSG i ustawy o budżecie państwa wraz ze zgłoszonymi poprawkami.

Członkowie PZPR muszą bronić linii partii, bo tylko taki jest sens przynależności do niej. Inaczej sobie tego wyobrazić nie można

Jawność życia publicznego sprawą podstawową

Wystąpienie I sekretarza KW PZPR w Białymstoku — Stefana Zawodzińskiego na VIII Plenum KC

Szanowni Towarzysze! Referat Biura Politycznego wygłoszony przez tow. T. Grabskiego, jak również ocena sytuacji społeczno-politycznej omówiona w wystąpieniu tow. K. Barcikowskiego w pełni, albo prawie w pełni odzwierciedlają sytuację jaka panuje w naszym kraju. Mówię prawie w pełni, bo różna jest sytuacja w różnych rejonach.

Można chyba stwierdzić, że dotychczasowe metody rozwiązywania kryzysu nie zdają egzaminu, o czym świadczy pogarszająca się sytuacja tak polityczna jak i gospodarcza.

Poglądy na przyczyny pogłębiającej się destabilizacji społeczno-gospodarczej w naszym kraju są bardzo różne, często skrajne, jak również mgliste jest pojęcie naszej odnowy. Na zebraniach partyjnych, spotkaniach, w trakcie kontaktów z różnymi grupami zawodowymi dominują w dyskusjach opinie wskazujące na dwie zasadnicze przyczyny przedłużającego się kryzysu.

Jako jedną z nich wskazuje się hamowanie odnowy przez grupy zachowawcze w partii, administracji państwowej i gospodarczej, szczególnie szczebla centralnego. Na uzasadnienie tej tezy przytacza się następujące argumenty: na VI Plenum KC bardzo dużo mówiono o elementach skorumpowanych w partii, o wykorzystywaniu stanowisk, samowoli, woluntaryźmie itp. Pamiętamy o tym wszyscy. Mówiono także o odpowiedzialności za kryzys i potrzebie rozliczenia winnych.

Opinia społeczna nie jest w pełni usatysfakcjonowana dotychczasowym sposobem załatwiania spraw z tym związanych. Być może zawiniła tu działająca w sposób niedostateczny informacja, a może również i to, że ocena sytuacji na VI Plenum, szczególnie w niektórych wystąpieniach, była też zbyt emocjonalna.

Co prawda po VII Plenum dyskusja rozrachunkowa dała nam pewien mandat zaufania u ludzi pracy a podejście emocjonalne zostało zastąpione trzeźwym i rozsądnym. Obecnie nurt ten, przynajmniej na Białostocczyźnie, wraca jakby odbitą falą. Ma to, niewątpliwie niemały wpływ na stabilizację społeczno-polityczną.

Bardzo popularny w opinii publicznej jest pogląd, że administracja centralna nie zainteresowana jest odnową, gdyż ta ograniczy ilość stanowisk w resortach i zjednoczeniach, czy centralnych zarządach, a nawet postawi pod znakiem zapytania istnienie niektórych struktur organizacyjnych.

Stąd biorą się opóźnienia wielu decyzji, zbyt powolne reagowanie na wiele istotnych spraw, które wymagają szybkiego działania, analizowania występujących nieprawidłowości i mankamentów. Jako przykład niesprawności administracji jest chociażby wielokrotnie krytykowana i do dziś nie rozwiązana, a zdawałoby się prosta sprawa prenumeraty czasopism. W Białymstoku takim krytykowanym problemem jest zróżnicowanie cen na mięso w niektórych województwach. Jak wiadomo w czerwcu, w 6 czy 7 województwach nie wprowadzono nowych cen na niektóre przetwory i gatunki mięsa. Sprawa oczywiście marginesowa, ale dyskusje na ten temat nie są wcale marginesowe. Ludzi to denerwuje, a w plotce obiegowej różnice cen urastają do niebywałych wymiarów. Proponuje się przy wprowadzaniu kartek na mięso sprawę tę uregulować i ceny na mięso ujednolicić w całym kraju.

Drugą przyczyną destabilizacji — o której jakby wstydliwiej, publicznie się mówi i dyskutuje a szczególnie pisze — są ekstremalne elementy w „Solidarności", ludzie wrodzy socjalizmowi, różnorodni rozrabiacze — także po imieniu nie nazywani. Oni to w wielu przypadkach powodują swoim awanturnictwem zagrożenie strajkami z przyczyn w większości nie socjalnych, podtrzymują napięcie, wywołują atmosferę w której królują plotka i pomówienie. Mają oni, powodowany tupetem, duży wpływ na bierne szeregi członkowskie „Solidarności". Gwoli sprawiedliwości trzeba tu również podkreślić, że zdecydowana większość, szeroko pojętego kierownictwa „Solidarności" — tak jest przynajmniej w Białymstoku — ma szczere zamiary, chce autentycznej socjalistycznej odnowy, ale nie bardzo wie jak to załatwić. Taką sprawdzoną metodą w kraju jest nacisk na władze i stawianie żądań w formie często bardzo kategorycznej.

Potrzebna tu jest duża wyrozumiałość i cierpliwość a przede wszystkim — dialog.

Generalnie jednak należy stwierdzić, że nastąpiło takie rozchwianie nastrojów i rozluźnienie dyscypliny społecznej, że żyjemy w permanentnym zagrożeniu strajkowym, nie wiemy kiedy i z jakiego powodu może zagrozić funkcjonowaniu gospodarczemu i społecznemu strajk czy pogotowie strajkowe. Całe społeczeństwo jest zmęczone codzienną szarpaniną i anarchią życia publicznego. Jednak mimo to, gdy „Solidarność" ogłasza pogotowie strajkowe ludzie podporządkowują się jej decyzjom często wbrew wewnętrznym przekonaniom. O co tu chodzi? Przyczyn jest dużo — mówiono już o nich z tej trybuny — ale musimy również szukać winy i u siebie. Wydaje się, że przyczyna leży m.in. w niedoinformowaniu społeczeństwa. Nie zawsze informacja rzecznika prasowego jest dostatecznie jasna, a przez to nie zawsze akceptowana przez szerokie rzesze słuchaczy i czytelników. Środki masowego przekazu w sposób mało komunikatywny, a często wręcz niezrozumiały dla przeciętnego odbiorcy, informują i komentują różne wydarzenia.

Wydaje się nierzadko — a dotyczy to zwłaszcza radia i telewizji — że środki masowego przekazu pogłębiają brak wiary w normalizację życia w naszym kraju i powodują zagubienie i rozterkę społeczeństwa.

Nadal jeszcze, mimo ostatnio dużej poprawy, niewystarczająca jest informacja wewnątrzpartyjna. Członkowie partii i społeczeństwo nie wiedziało np. o co chodziło strajkującym na Podbeskidziu. Stoję na stanowisku, że dzisiaj trzeba z całą konsekwencją stawiać znak równości między odnową i pełną obiektywną informacją.

Jawność życia publicznego musi być dziś i w przyszłości sprawą podstawową. To jest jeden z podstawowych warunków odnowy i naszej wiarygodności.

Jestem za tym, aby dać większą swobodę dziennikarzom, a za podstawowe kryterium oceny ich pracy przyjąć fakt ich oddziaływania zawodowego na stabilizację sytuacji w kraju. Wiem, że kryterium do oceny trudne, ale warto się o to pokusić. Aktualnie w naszych środkach masowego przekazu mamy bardzo skrajne oceny niektórych zjawisk, za mało jest informacji obiektywnej. Chodzi mi o obiektywną ocenę rządu, resortów, zjednoczeń, naszych działań partyjnych a także obiektywną ocenę ruchu związkowego, zarówno „Solidarności" jak i związków branżowych. „Solidarność" jest ruchem nowym, bez tradycji i doświadczenia. W stosunku do zdrowego robotniczego jej trzonu potrzebna jest duża wyrozumiałość, cierpliwość i życzliwość. Ale należy także nazywać po imieniu tych wszystkich, którzy próbują fakt braku doświadczenia i tradycji wykorzystywać dla własnych polityczych celów. Wyrozumiałość i życzliwość nie może oczywiście polegać na głaskaniu. Przecież to co się dziś ukształtuje będzie miało wpływ na struktury i działanie tego związku w przyszłości.

Okres tworzenia się nowych struktur związkowych spowodował także cały szereg niekorzystnych zjawisk w samych zakładach pracy. Mówił o tym tow. Grabski i inni też to potwierdzili. Związki zawodowe zajęły się działalnością organizatorską, dyskusjami, akcjami strajkowymi, zaniedbując w wielu przypadkach podstawowe sfery swej działalności takie jak rozwój kulturalny środowiska, troska o warunki pracy i warunki socjalno-bytowe załóg. Są to być może sprawy drobne i mało istotne w porównaniu z problemami z jakimi boryka się nasz kraj, ale są to sprawy dnia codziennego, sprawy milionów ludzi pracy, ich zdrowia, bezpieczeństwa, dobrego samopoczucia. Chodzi przecież o to aby w ferworze dyskusji na temat demokracji nie zapomniano o tych przyziemnych, ale jakże ważnych sprawach.

I sprawa odnowy. Wydaje się, że nie ma tu pełnej jasności co to jest ta odnowa. Jest tu wiele zamętu, są prezentowane różnorodne poglądy na ten temat, a jakże często odnowa i ataki na ustrój i partię zamazują się i nie ma tu klarownego podziału.

Moim zdaniem powinniśmy określić co rozumiemy pod pojęciem socjalistycznej odnowy i to językiem prostym, zrozumiałym dla robotników.

Parę zdań na temat wsi. Dobrze się stało, że Komisja Sejmowa Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego, poprzez wyłonioną przez siebie komisję opracowała projekt ustawy o samorządzie rolniczym. Projekt ten, w trybie pilnym powinien być szeroko przekonsultowany z całą wsią — w środowiskach samorządowych Kółek Rolniczych, KGW, związków branżowych, młodzieży wiejskiej — krótko mówiąc z całym wiejskim środowiskiem.

Nie znam dokładnie projektu ustawy, ale wydaje mi się, że musi być w niej dana delegacja kółkom rolniczym jako stronie, występowania w obronie rolników, do akcji protestacyjnych włącznie — oczywiście po wykorzystaniu wszelkich środków pośrednich.

Rolnicy sami powinni być współautorami ustawy o samorządzie rolniczym. Osobiście głęboko wierzę w przysłowiowy rozum chłopski i wątpię czy rolnicy dadzą się nabrać na demagogiczne hasła polityczne.

Dokąd się jednak sami rolnicy na ten temat nie wypowiedzą w szerokiej autentycznej konsultacji, nie powinno się im niczego narzucać, ani stosować jakichkolwiek nacisków.

I na zakończenie — problem wewnętrznych rozkojarzeń członków partii będących w „Solidarności". Znaleźli się oni często, z braku naszego jasnego stanowiska, sami ze sobą, borykają się z alternatywą: czy reprezentować partyjną postawę w związkach zawodowych, czy postawę „Solidarności" w partii? Problem ten bardzo złożony i trudny musimy szybko rozwiązać.

Stanowisko partii w określonych sprawach, szczególnie tych złożonych i kontrowersyjnych, rodzących emocje, wymagających osobistego stosunku i zaangażowania musi być znacznie wcześniej zaprezentowane przez KC i propagandowo oświetlone.

Partia musi mieć do każdego problemu własny stosunek. Od tego nie uciekniemy. Dzisiejszy referat Biura Politycznego takie stanowisko zajmuje. Natomiast członkowie PZPR muszą bronić linii partii, bo tylko taki jest sens przynależności do niej. Inaczej sobie tego wyobrazić nie można.

Aby jednak tak było, musimy spełnić jeszcze jeden podstawowy warunek. Ludzie muszą wiedzieć, być przekonani i pewni, że o ile zdecydowanie przeciwstawią się warcholstwu i anarchii, znajdą ochronę władzy, a rozrabiacze zostaną ukarani zgodnie z prawem.

Nie może być wolności, niezależności, samodzielności o ile będą łamane podstawowe prawa. Jest takie powiedzenie, które mówi: „niech prawo zawsze prawo znaczy". Zastosujmy się do niego wszyscy.

Porozmawiajmy

Prawda jest nieefektowna, szara, brutalna i po prostu nieestetyczna. Nikt jej nie lubi, nie tylko władze, ale także społeczeństwo jako całość i każdy pojedyńczy człowiek. Wolimy słodkie kłamstewka, miłe łechcące naszą miłość własną, na przykład, że jesteśmy sumieniem Europy, że wzbudzamy podziw całego świata itd. Ale odrzucamy z góry takie twierdzenia, nie przyjmujemy ich po prostu do wiadomości, że nasze państwo jest dziś bankrutem a my wszyscy zachowujemy się jak nieświadomi rzeczy samobójcy. 35 milionów Polaków a każdy ma swój program uzdrowienia ojczyzny i własną prawdę i troskliwie baczy tylko na jedno, by broń Boże jego program i jego prawda nie miały przypadkiem jakichkolwiek punktów stycznych z sąsiednimi. 35 milionów programów i tyleż prawd, jaka demokracja to strawi?!

Nieco kłucząc, zakosami, zmierzam do wyjawienia prawdy najokrutniejszej; nie ma, niestety, zapotrzebowania społecznego na prawdę. To paradoks, wiem. Moja żona, kiedy próbuje powiedzieć coś niepopularnego, rozbić jakiś stereotyp, mówi za każdym razem z pewnym wyrzutem: ty zawsze wszystko zepsujesz... A spróbujcie powiedzieć kobiecie, że co prawda jest fajna, ale boginią to ona nie jest i nic by nie straciła, gdyby miała nieco dłuższe nogi, na przykład.

Lecz chociaż subiektywnie bronimy się przed prawdą, musimy ją bezwzględnie znać, a przynajmniej do niej się zbliżyć, aby obiektywnie istnieć. I władza, i społeczeństwo, i każdy z nas. To wszystko razem tłumaczy jednak, dlaczego tak trudno przebić się z prawdą. A przecież gdybyśmy w „epoce sukcesu" znali choćby część prawdy i podali ją do publicznej wiadomości uniknęlibyśmy zapewne obecnego trzęsienia ziemi. Pod warunkiem oczywiście, że z tej prawdy jaka by ona nie była wyciągnęlibyśmy wszystkie praktyczne wnioski. Co wcale nie jest takie pewne.

Partia z najcięższego w swoich dziejach kryzysu musi dziś wyciągnąć podstawową lekcję, że, jeśli w przyszłości ma w miarę bezkolizyjnie sprawować funkcję przewodnią w narodzie, winna się bezwzględnie i raz na zawsze wyrzec zadufkowstwa i nauczyć skromności, tej natrudniejszej, obliczonej nie na pokaz. Dotyczy to partii jako całości, jej poszczególnych ogniw, działaczy oraz szeregowych członków. (Warto w tej kwestii odwołać się do Lenina...). Nigdy za dużo wiedzy o sobie, o naszym działaniu, tylko dzięki nieustannej społecznej krytyce możemy nie dopuścić do błędów bądź je na czas skorygować. Temu społecznemu oglądowi musi się poddać każda siła polityczna, grupa czy organizacja. Wszyscy musimy po prostu patrzeć sobie na ręce, w dzień i w nocy (w nocy szczególnie).

Ale przecież powiedzieliśmy wyżej, że nikt — a partia, związki zawodowe, rząd to przecież żywi ludzie — nie łaknie prawdy. (Na tę okoliczność lud wymyślił wiele przysłów: prawda w oczy kole; łatwiej źdźbło dojrzeć w oku bliźniego niż u siebie belkę itp.). Należy się więc liczyć,

Gdzie ta oliwa?

że żadnej sielanki nigdy nie będzie, również w przyszłości pod różnymi pretekstami będą próby blokady informacji. Dodajmy, choć nie wiem czy to kogo pocieszy, że nigdzie na świecie nie ma zbyt obfitego „rynku prawdy".

Dlatego niełatwa jest rola tych, których zawodowym obowiązkiem jest przekazywanie rzetelnych informacji. Myślę tu w szczególności o dziennikarzach. I wielkiemu złudzeniu ulegają ci, którzy sądzą, że kiedykolwiek w przyszłości wykonywanie tego zawodu będzie rodzajem przyjemnej zabawy. Z prawdą trzeba się zawsze przebijać, walczyć o nią, bo zawsze będzie miała co najmniej tyle samo zwolenników co przeciwników. A przeciwnik z reguły będzie i możny, i wpływowy, choć niekoniecznie, może także być po prostu głupi. (Głupi przeciwnik bywa zresztą najgorszy, nie tylko Napoleon nie lubiał mieć za przeciwników głupich generałów).

W swojej karierze dziennikarskiej, co prawda wtedy, kiedy byłem dużo, dużo młodszy, miałem dwa procesy prasowe i dwa razy stawałem przed surowym obliczem Komisji Kontroli Partyjnej. I spasowałem tylko tam, gdzie naprawdę nie miałem racji. Dziennikarz także nie jest wszystkowiedzący i może się omylić jak każdy człowiek. Inna rzecz, że jeszcze na początku lat sześćdziesiątych w Komisjach Kontroli Partyjnej było sporo robotników, starych komunistów najczęściej. Byli twardzi, ale mieli szacunek dla faktów i można było się z nimi naprawdę wspaniale porozumieć.

Coś mi się zdaje, że później zbyt wielu moich kolegów zaakceptowało formułę dziennikarstwa jako zawodu nie walczącego, swego rodzaju stowarzyszenia urzędników od pióra. (Dziś wielu stało się na odwyrtkę urzędnikami od gadania, i w jednym i w drugim przypadku jest to unikanie twardego obowiązku, podyktowane obawą przed ryzykiem, popełnieniem niezręcznego kroku). O ile przecież łatwiej, prościej, wygodniej i bezpieczniej było głosić obiegowe sądy i oficjalne półprawdy a często — gęsto zwyczajne kłamstwo.

To jest przeszłość, z nikim tu nie polemizuję i nikomu, jeśli je ma, nie chcę psuć dobrego samopoczucia. Osobiście jednak nie mógłbym powiedzieć, że jestem bez winy. Ale nie mogę jak Piłat odżegnać się od wszystkiego, musiałbym zaprzeczyć samemu sobie.

Wracam do pytania: czy jesteśmy dziś gotowi pisać i mówić całą prawdę? Czy możemy ją bez przeszkód podawać do publicznej wiadomości? Mam poważne wątpliwości. (Owszem, wiem, prawda jak oliwa zawsze...).

Wydaje mi się, że nie piszemy nadal całej prawdy ani o partii, ani o różnych organach władzy, ani o „Solidarności". Kluczymy, unikamy zatargów z jedną czy drugą stroną, a mimo to wpadamy co jakiś czas w pułapki.

W istocie to nie związki zawodowe powinny odwoływać skorumpowanych bądź nieudolnych funkcjonariuszy państwowych czy partyjnych. Powinny to uczynić w najgłębszym interesie własnym a przede wszystkim społecznym i partia, i władza.

Nie dajmy się zwariować, nie jesteśmy partią skorumpowaną. Jeśli nawet 10 proc. pobrudziło sobie ręce, to niech odejdą i to jak najszybciej, pozostanie jeszcze ponad 2 miliony uczciwych ludzi, robotników, chłopów, nauczycieli, inżynierów, społeczników. Ci, którzy narobili tyle szkody muszą nie tylko odejść, ale ponieść karę w proporcji do winy. Teraz chodzi o naród, państwo, trzeba być przygotowanym, że ten czy ów będzie musiał złożyć głowę niewinnie. Wszystko to musi stać się szybko — to już powinno się dokonać — a wówczas będzie można kategorycznie zażądać, aby związki zawodowe zajęły się swoimi sprawami. Tak jak to jest na całym świecie. I opinia społeczna z całą pewnością poprze ten postulat. W przeciwnym razie żaden rząd nie będzie mógł wykonywać swych funkcji w państwie, w którym co drugi MKZ postępuje na zasadzie samodzielnego ośrodka władzy. Takie państwo rozleci się z powodów strukturalnych, nie mówiąc już o niebezpieczeństwie krachu gospodarczego. Powtarzam: wtedy ale tylko wtedy opinia publiczna kategorycznie poparłaby hasło powrotu związków zawodowych do swoich statutowych zadań (oczywiście rozumie się samo przez się, że zakładam tu wykonanie w uzgodnionych terminach wszystkich podpisanych między rządem a związkami zawodowymi porozumień).

Nie sądzę, że to, co tu napisałem, spodoba się komukolwiek. Ale musiałem tak uczynić, tak bowiem rozumiem swój obowiązek.

(M. W.)

P.S. Tym felietonem, zupełnie tego nie planując wcześniej, włączyłem się do dyskusji zaproponowanej przez Redaktora w jego komentarzu pt. Żyć prawdą.

Nasz komentarz

Chłopskie forum

Ciąg dalszy ze str. 1

zery rolnicy mówią: ważne kto i jak będzie rozdawał karty. Czy samorządem pokieruje właściwy człowiek, nasz własny, czy nam w istocie obcy.

Pisze do „GW" delegat na I Gminny Zjazd Kółek i Organizacji Rolniczych w Sidrze — Henryk Szczerba: „Przedstawiciel WZKiOR w Białymstoku otwierając nasz Zjazd poinformował o postępującej odnowie samorządu wiejskiego i zaproponował delegatom przyjęcie kandydatury pana Sz. na przewodniczącego. Ten działacz w naszych oczach dużo nie znaczy. I on objął przewodnictwo, odczytał listę kandydatów do władz. Sprzeciwiłem się ukartowanemu wyborowi pracowników administracji i ludzi niewiarygodnych a także temu, że wcześniej nie dostarczono nam odpowiednich materiałów, a większość z nas nie znała nowego statutu. Przedstawiciel odrzekł, że przeprowadził już 37 zjazdów, ale takich żądań nikt nigdzie nie wysuwał, a po mojej propozycji urządzania wcześniej zebrań ogólnowiejskich długo rozprawiał o anarchii."

Czy tak montowany samorząd cieszyć się będzie chłopskim zaufaniem? Optymistyczny jest jednak fakt, że w wielu wsiach i gminach na czele samorządu stanęli przodujący rolnicy, znani z szerokich horyzontów i pryncypialnych postaw.

Ale zwróćmy uwagę na ogólny, zasadniczy aspekt działalności samorządowej. Czy gabinety naczelników, wojewodów i ministrów będą stały dla działaczy wiejsko-gminnych otworem? Czy na ważnych spotkaniach i debatach chłopskie echo napotka rządowy odzew? Są tu fundamentalne sprawy. Od tego, jak oddolne postulaty zostaną wysłuchane i załatwione, zależy poczucie bezpieczeństwa pracy i bytu pięciu milionów rolników i ich rodzin w Polsce.

Rolnicy powszechnie zgłaszają pakiet spraw do załatwienia od dzisiaj i na jutro. Chłop bywa zazwyczaj cierpliwy, ale ta cierpliwość też ma swoje granice. Czego domagają się natychmiast? Partnerskich stosunków między przedstawicielami władzy administracyjnej wszystkich szczebli; każdym producentem żywności z osobna i z wszystkimi razem.

Uważamy, owo życzenie za nakaz chwili. Tylko w takich warunkach rolnik poczuje się pewniej w stosunkach z urzędem i organizacją partyjną, uprawniony będzie do kreowania reguł gry na wsi odpowiadających żywotnym jego aspiracjom. Partnerskie stosunki, to podstawa budowy zaufania rolników do władzy, które — trzeba spojrzeć prawdzie w oczy — jest wątłe, a gdzieniegdzie do wzajemnej ufności droga dalsza niż bliższa.

Reprezentanta ogółu rolników budującego ten pomost zaufania, zgodnie z decyzjami najwyższych władz partyjno-państwowych, należy upatrywać w zrzeszeniach branżowych i organizacjach kółek rolniczych. Zaufanie trzeba jednak zdobywać długo i mozolnie, aż do skutku. Innej drogi nie ma, gdyż bez zaufania nie może być wiarygodności, a bez wiarygodności nie ma współrządzenia. Bolesne doświadczenia ostatnich lat uczą, że gdy w tym splocie współzależności pęka jedno ogniwo, tracą znaczenie najszlachetniejsze nawet intencje, apele i wytyczne.

Dzisiaj w Białymstoku, wkrótce w Łomży odbędą się (w Suwałkach już był) wojewódzkie zjazdy kółek i organizacji rolniczych. Dla ruchu samorządowego na wsi będą to dni wręcz historyczne. Jakimi zgłoskami zapiszą się te przełomowe — taką nadzieję żywimy — zjazdy w 120-letniej działalności kółek rolniczych? Czy rekonstrukcja samorządu na wsi przejdzie pomyślnie egzamin? Jeśli każdy rolnik szybko odczuje zmiany na lepsze u siebie w gospodarstwie i u siebie w domu, wtedy samorząd stanie się faktem dokonanym.



Pisemny test uczestnicy pisali pod czujnym okiem mjr Wł. Aleksiejuka.



Na jazdę sprawnościową ruszył pierwszy z uczestników — czy aby nie za szybko na oblodzonej nawierzchni.

Tekst i zdjęcia:

Gabor Lorinczy

Potrzebny konkurs

Kilka dni temu łomżyński Automobilklub ogłosił Marka Czerwonkę kierowcą roku 1980, województwa łomżyńskiego. Jak do tego doszło? Otóż w maju ubiegłego roku ponad trzystu chętnych zgłosiło akces wzięcia udziału w konkursie (którego między innymi i nasza redakcja była współorganizatorem) pn. „Kierowca roku 1980 woj. łomżyńskiego". Do finału przebrnęło tylko 36 kierowców pojazdów osobowych i ciężarowo-autobusowych. Wstępne eliminacje obnażyły bezlitośnie znajomość przepisów ruchu drogowego przez uczestników, którzy odpadli z konkursu.

W finale po niezwykle wyrównanej walce, w której uczestnicy wykazać musieli się bezbłędną znajomością przepisów i jazdy samochodem między słupkami po oblodzonej nawierzchni, zwyciężył wspomniany już Marek Czerwonko zostawiając w pobitym polu Irenę Milewską. Zaś w kategorii samochodów ciężarowych i autobusów najlepszy okazał się kierowca PKS (brawo!) Zbigniew Kowalewski.

O ile w tym roku 1981 na łomżyńskich drogach liczba wypadków spadnie to organizatorzy konkursu mogą z czystym sumieniem zaliczyć go jako pełny sukces propagandowy.

Finał VII Olimpiady Historycznej

Dobiegła końca kolejna edycja Olimpiady Historycznej. Eliminacje stopnia pierwszego przeprowadzono w dwudziestu średnich szkołach woj. białostockiego i łomżyńskiego. 120 uczniów pod kierunkiem swych nauczycieli mogło przeczytać dodatkowe lektury i spróbować sił w pisaniu prac. Najlepsi spośród nich uczestniczyli w eliminacjach okręgowych.

Jury pod przewodnictwem prof. dr Andrzeja Wyrobisza — dyrektora Instytutu Historii UW, przyznało laur zwycięzcy **Annie Laszuk** z VI LO w Białymstoku (uczennica mgr Alicji Grynczel). W czołówce znaleźli się także: **Andrzej Kuklik** z I LO, **Krzysztof Kulesza** z III LO i **Lech Zduńczyk** z LO w Łomży. Ponadto wyróżniono: **Elżbietę Andrejczuk** z VI LO, **Mirosława Filipowicza** z LO w Mońkach, **Elżbietę Kuleszę** z LO w Ciechanowcu, **Józefa Makowskiego** z LO w Zambrowie i **Zbigniewa Nowika** z LO w Suchowoli.

To są nazwiska najlepszych, ale w tych rozgrywkach nie ma przegranych. Liczy się przede wszystkim fakt wzbogacenia wiedzy historycznej.

(A.D.)

Publicystyczne echa

„Podział I", „Podział II"

Niedawno opublikowaliśmy na łamach naszej „Gazety" dwa artykuły: „Podział I" i „Podział II". Publikacje te wywołały głośny rezonans społeczny, wyrazem czego są pisma, które nadesłały do naszej Redakcji załogi Zjednoczenia Technicznej Obsługi Rolnictwa, Państwowych Ośrodków Maszynowych w Dąbrowie Białostockiej i Czyżewie oraz list, którego autorem jest Włodzimierz Sawicki, długoletni pracownik pionu mechanizacji rolnictwa.

Informujemy, iż podjęte zostały prace wyjaśniające i do spraw poruszonych w wyżej wymienionych publikacjach powrócimy w niedługim czasie.

Handel w wolne soboty i niedziele

Uwzględniając postulaty załóg przedsiębiorstw handlowych, po rozmowach i konsultacjach z branżowymi związkami zawodowymi i NSZZ „Solidarność" oraz na podstawie opinii mieszkańców Białegostoku przedstawionych przez komitety osiedlowe prezydent miasta podjął decyzję, która ustala sposób pracy sieci sklepów spożywczych i kwiaciarni w wolne soboty, niedziele i następujące po nich poniedziałki. Decyzja wchodzi w życie od najbliższej soboty, 14 bm. i obowiązywać ma w I półroczu br.

W wolne soboty otwartych będzie 29 sklepów ogólnospożywczych, stale tych samych. Przeważnie są to duże, samoobsługowe placówki, zatrudniające wieloosobowy personel. Poza kilkoma wyjątkami czynne one będą od godz. 7 do 13.

W wolne soboty czynne będą również cztery sklepy cukierniczo - napojowe nr nr: 96 Aleja 1 Maja, 28 ul. Stołeczna, 109 ul. Broniewskiego, 160 ul. Bema. Czas otwarcia — od godz. 11 do 17. Ponadto garmażeryjne: nr 292 ul. M. Skłodowskiej-Curie, 243 ul. Lipowa, od 7 do 13; rybne: nr 1 Rynek Kościuszki, 7 ul. Broniewskiego (od 7 do 13); warzywno - owocowe: nr 33 ul. Zamenhofa, 28 ul. Broniewskiego, nr 2 ul. M. Skłodowskiej-Curie, od 7 do 13 oraz sklep nabiałowo-piekarniczy nr 1 przy ul. Piastowskiej, od 7 do 13. Otwarte są również dwie uspołecznione kwiaciarnie: „Gerbera" przy ul. Lipowej oraz nr 4 przy ul. Nowotki, od godz. 7 do 13.

W każdą wolną sobotę pracują wszystkie sklepy mięsno-wędliniarskie. Czynne one będą przez 6 godzin, począwszy od godziny otwarcia.

W **NIEDZIELĘ** stale dyżurować mają następujące sklepy ogólnospożywcze: nr 26 ul. 27 Lipca, nr 31 ul. Dojlidy Fabr., nr 144 Al. 1 Maja, nr 53 ul. Słonimska, nr 145 ul. Mickiewicza, nr 33 ul. W. Wasilewskiej. Czas otwarcia — od 7 do 13. W niedziele pracować będą również sklepy cukierniczo - napojowe: nr 96 Al. 1 Maja, nr 28 ul. Stołeczna, nr 109 ul. Broniewskiego, nr 160 ul. Bema, od 11 do 17. Poza tym sklep nabiałowo-piekarniczy, nr 2 przy ul. Bema, od 7 do 13.

W **PONIEDZIAŁKI** (po wolnych sobotach) większość spośród 29 sklepów ogólnospożywczych, czynnych w wolne soboty, nie pracuje. Inne zaś — w ograniczonym wymiarze czasu. Natomiast sklepy warzywno - owocowe: nr 33 przy ul. Zamenhofa, nr 28 przy ul. Broniewskiego, nr 2 przy ul. M. Skłodowskiej-Curie otwarte będą od 10 do 18. Wszystkie sklepy mięsno-wędliniarskie pozostają zamknięte. Nieczynne są również kwiaciarnie: „Gerbera" przy ul. Lipowej oraz nr 4, przy ul. Nowotki.

Sklepy przemysłowe w wolne soboty i niedziele nie pracują.

USŁUGI W WOLNĄ SOBOTĘ, 14 BM.

Zakłady fryzjersko - kosmetyczne, wieloosobowe, czynne od godz. 7 do 14, fotograficzne: przy ul. Manifestu Lipcowego 3/1, Lipowej 25, Lipowej 29, Warszawskiej 22, Warszawskiej 54/1, Lipowej 27, Kilińskiego 9 czynne będą od 9 do 18 zaś przy Rynku Kościuszki 13 — od 10 do 16.

Pogotowie telewizyjne WPHW w godz. 8—16; stacja obsługi samochodów „Polmozbytu" przy ul. Zwycięstwa 10, od 7 do 15; stacje benzynowe CPN w godz. 7 do 15 z wyjątkiem stacji przy ul. Zwycięstwa oraz przy Szosie do Zabłudowa, które pracować będą cała dobę.

W NIEDZIELĘ 15 bm. dyżurują: zakład fryzjersko-kosmetyczny przy ul. Kolejowej 16, od 8 do 12; zakłady fotograficzne: przy ul. Manifestu Lipcowego 3/1, Lipowej 25, Warszawskiej 22, Warszawskiej 54/1, Lipowej 27, Kilińskiego 9, Lipowej 29 — będą otwarte w godz. 10—15.

Pogotowie telewizyjne WPHW czynne od 8 do 16. Zakład mechaniki pojazdowej przy ul. Brackiej 9, od 7 do 15. Stacje benzynowe CPN w godz. 7—15, z wyjątkiem stacji przy ul. Zwycięstwa i Szosie do Zabłudowa pracujących cała dobe. (lk)

POCZTA

W wolną sobotę, 14 lutego br. w godz. 8—14 czynny będzie Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny przy ul. Warszawskiej, w godz. 9—11 — przy ul. Kolejowej, natomiast urzędy przy ulicach: Mickiewicza, Lipowej, Zamenhofa, Wesołej, Broniewskiego, Kopernika, Upalnej, Białostoczek oraz w Starosielcach pracują w godz. 8—15. Ponadto w UPT przy ul. Warszawskiej czynne będzie cała dobę okienko telekomunikacyjne.

Paczki żywnościowe awizowane w UPT przy ul. Kolejowej można będzie odebrać w tym urzędzie w sobotę w godz. 8—20 w rozdzielni paczek (wejście od strony peronów).

Na terenie województwa w godz. 9—11 czynne będą wszystkie placówki pocztowo-telekomunikacyjne w siedzibach urzędów miast i gmin oraz w Jałówce, Jeżewie Starym, Siemianówce i Lewkowie Starym. Pozostałe placówki i służba doręczeń nie pracują. Centrale telefoniczne ze służbą całodobową pracują jak w dni powszednie. (jas)

Z pomocą potrzebującym

Wśród samotnych chorych w domu, pozostających pod opieką Polskiego Czerwonego Krzyża, znajduje się sporo osób, które — oprócz codziennej pielęgnacji i usług gospodarskich — potrzebują również pomocy materialnej. Polski Czerwony Krzyż przeznacza na te cele każdego roku fundusze ze składek swoich członków. Są one jednak zbyt skromne.

Zarząd Wojewódzki PCK zwraca się więc z apelem do wszystkich, którym los samotnych chorych ludzi nie jest obojętny o wpłaty. Można je dokonywać na konto Zarządu Wojewódzkiego PCK w Białymstoku, II Oddział Miejski NBP, Białystok, nr 5021-2831-132 z dopiskiem „Fundusz Pomocy PCK".

ZW PCK przesyła za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowania wszystkim ofiarodawcom za udział w tej humanitarnej akcji. (jc)

Pożary

● Na posesji Białostockiej Fabryki Dywanów „Agnella" przy Szosie Północno-Obwodowej powstał pożar. Spłonęła drewniana szopa należąca do Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego oraz znajdujące się wewnątrz piec akumulacyjny, nożyce i giętarka do metalu. Straty oszacowano na ok. 50 tys. zł. Przypuszczalnie przyczyną powstania ognia było zwarcie w instalacji elektrycznej.

● W sklepie spożywczym GS w DZIADKOWICACH powstał pożar w wyniku którego częściowemu spaleniu uległ magazynek składowy a w nim artykuły żywnościowe. Straty oceniono na ok. 700 tys. zł.

● Na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej powstał pożar w zabudowaniach MARIANA W. we wsi BRZOZOWA (gmina Jaświły). Częściowemu spaleniu uległ dom mieszkalny. Straty wynoszą ok. 68 tys. zł.

● We wsi NIEWINIE BOROWE (gmina Wyszki) powstał pożar w zabudowaniach DOMINIKA T. Częściowemu spaleniu uległa obora z inwentarzem. Straty sięgają 90 tys. zł. (h)

To może być frapujące

Parapsychologia, radiestezja (popularniej różdżkarstwo), bioenergoterapia (leczenie przez nakładanie rąk) — to dziedziny mało znane, frapujące, zapładniające naszą wyobraźnię, ba, często uznawane za swego rodzaju szarlatanerię.

Wszyscy chętni, którzy chcą zapoznać się z tymi dziedzinami bliżej, zweryfikować obiegowe opinie, interesujący się tym — mają dobrą okazję posłuchania o tych tematach „z pierwszej ręki".

Miejski Dom Kultury w Białymstoku organizuje bowiem cykl spotkań z **JANEM PUTKOWSKIM** — radiestetą, parapsychologiem, człowiekiem czynnie uprawiającym leczenie bioenergetyką.

Dziś spotkania odbędą się w Klubie Kolejarza na ul. Zwycięstwa (godz. 17) oraz w filii MDK na ul. Dolistowskiej 4 (godz. 19).

Jutro, 13 lutego Jan Putkowski mówić będzie o tych sprawach w klubie „Promenada" (godz. 17).

Wszystkich chętnych zapraszamy. To może być frapujące. (ebe)



Widok bloku rotacyjnego od strony ul. Wesołej.

W rotacyjnym bloku

W ostatniej dekadzie stycznia br. Białostocki Kombinat Budowlany zakończył wznoszenie rotacyjnego budynku w osiedlu Tysiąclecia, u zbiegu ulicy Lubienieckiego i Wesołej w Białymstoku i przekazał go do użytku. Dwunastokondygnacyjny blok mieszkalny posiada 89 mieszkań o średniej powierzchni około 37 m kwadr. Na parterze usytuowane zostały przedszkole z niezbędnym zapleczem, sala zebrań i gier oraz czytelnia. Natomiast w piwnicach — komórki lokatorskie, pomieszczenia na wózki, pralnie i suszarnie.

Do budynku wprowadzają się już lokatorzy — członkowie BSM — rekrutujący się spośród pracowników wyższych uczelni i małżeństw studenckich, czekających na przydział stałych mieszkań. Na czas remontu mieszkań w bloku przy ul. Podedwornego 4 przesiedlono tam również 10 rodzin.

Zgodnie, niestety, z tradycją budowlanych, rotacyjny blok oddany do użytku posiada dużo usterek. Administracji osiedla udało się z wielkim trudem zobowiązać Kombinat do ich usunięcia. Chodzi m. in. o naprawę przeciekającego dachu, zsypów, urządzeń sanitarnych i wielu innych drobniejszych niedoróbek. „Remont" trwa. (SA)



Antoni Korsak, asystent z Politechniki, przygotowuje mieszkanie przed wprowadzeniem się całej rodziny.
Fot. Z. Lenkiewicz

Wypiękniał klub w Sokolem

Sokole Białostockie leży 27 km od Białegostoku w gminie Michałowo. Najładniej jest tu wiosną i latem, gdy pagórki pokrywa świeża zieleń lasów, a w dole wije się rzeczka Świnobródka. Lasy pełne grzybów, przyciągają jesienią ludzi z Białegostoku i pobliskich okolic. Zimą są tu wspaniałe warunki dla narciarzy i saneczkarzy, coraz częściej w te okolice zawijają kuligi. Wieś Sokole liczy ok. 300 mieszkańców.

Siedliskiem kultury jest klub „Ruchu" w dużym drewnianym budynku, usytuowanym w środku wsi. Klub ma swoją historię, sięgającą czasów przedwojennych. Powstał z dobrowolnych składek i w czynie społecznym miejscowej ludności. Jeden podarował pieniądze, drugi drewno, trzeci własne umiejętności. I tak wyrósł dom, którego uroczyste otwarcie nastąpiło w 1937 roku.

Po wojnie długo nic się nie działo tutaj. Dopiero w roku 1957 powstało koło ZMW (obecnie ZSMP), liczące 30 członków. Przechodziło ono okresy ożywienia i kryzysu, a na dobre rozwinęło działalność od 1965 roku. Klubu wtedy jeszcze nie było, ale w świetlicy z kilkoma ławkami i „kulawym" stołem, nad którą patronat przyjęła młodzież, zaczęły odbywać się różne ciekawe imprezy. Młodzież odetchnęła z ulgą, gdy po długich zmaganiach w 1972 roku świetlica zyskała wreszcie rangę klubu.

Życie w klubie zaczyna się wieczorem, gdy młodzież powraca ze szkół i zakładów pracy. A program oferuje się tu bogaty: dość często spotkania z ciekawymi ludźmi, prelekcje i szkolenia w ramach TWP, dyskusje. Gościli między innymi białostocki Teatr Lalek, Kwartet Beltono, Hankę Bielicką, Stanisława Mikulskiego i wielu innych. Na ścianach — szereg dyplomów i wyróżnień, zdobytych w różnych konkursach.

Klub ma dyskotekę stereofoniczną, która została zbudowana przez członków organizacji, a aparatura, która została w nią wmontowana, zakupiona była z nagrody zdobytej przez mieszkańców wsi (100 tys. zł) w konkursie „Aktywność Kulturalna Środowisk Wiejskich Teren 77". Największym osiągnięciem kulturalnym Sokola było zdobycie miana „Wsi aktywnej kulturalnie", dyplomu Ministra Kultury i Sztuki i nagrody w wysokości 170 tys. zł w tymże samym konkursie w roku 1978. Młodzież i starsi mieszkańcy postanowili przeznaczyć nagrodę na zmianę wystroju wnętrza klubu. I tak się stało.

Z przyczyn obiektywnych do remontu klubu przystąpiono dopiero w październiku 1980 roku, a ukończono go w grudniu. Ze względu na trudności ze znalezieniem wykonawców, m. in. dokumentacji i zrobienia elektrycznej instalacji, wykonania projektów wystroju wnętrza klubu — członkowie ZSMP zdecydowali, że prace te zrobią sami w czynie społecznym. Wykonali w ten sposób tablicę licznikową, zmienili instalację z 1-fazowej na 3-fazową oraz położyli 300 mb. przewodów elektrycznych z szeregiem wypustów świetlnych i gniazdowych. Zaprojektowali wystrój wnętrza klubu, dekoracyjną zabudowę sufitu. Największe słowa uznania należą się EUGENIUSZOWI POPŁAWSKIEMU, ANTONIEMU SACHAREWICZOWI i przewodniczącemu koła ZSMP, ANDRZEJOWI KASPEROWICZOWI. Oni najwięcej pracy włożyli przy remoncie klubu, poświęcając wszystkie wolne soboty, niedziele i szereg wieczorów w tygodniu.

Boazerię i dekoracyjną zabudowę sufitu wykonała Wytwórczo-Usługowa Spółdzielnia Pracy w Białymstoku — Zakład nr 100, w którym zatrudniony jest jeden z członków koła ZSMP w Sokolu, EUGENIUSZ POPŁAWSKI. On był głównym wykonawcą boazerii dębowej. Sufit zabudowany został stylowo, z funkcjonalnym, dyskretnym oświetleniem, na oknach wiszą pluszowe zasłony i firanki, na podłodze leży nowy dywan, a to wszystko uzupełniają stylowe stoły i ławy zakupione w Cepelii.

Dzięki dużemu zaangażowaniu się młodzieży skupionej w ZSMP, klub w Sokolem stał się wizytówką gminy Michałowo, a może i województwa — jak z przekonaniem twierdzą miejscowi. Nie chodzi zresztą o to, by koniecznie wygrał teraz w szrankach o tytuł najpiękniejszego i najokazalszego klubu. Ważne, iż dowodzi celowego spożytkowania zdobytych wspólnie i zasłużenie pieniędzy i przeczy niektórym wypowiadanym do dziś opiniom, iż w klubach wiejskich nic ciekawego — poza nudą — dziać się już nie może i że nie warto w nie inwestować ani grosza. (bis)

Cenna akcja

Z inicjatywy członków Zarządu Gminnego ZSMP w Szudziałowie przeprowadzona została cenna akcja — zbiórka ziemniaków od rolników z gminy Szudziałowo. Celem akcji była pomoc w zaopatrzeniu w ziemniaki instytucjom najbardziej potrzebującym tj. szpitalom, domom dziecka itp.

Członkowie ZSMP, poświęcając swój wolny czas, jeździli od wsi do wsi wyjaśniając poszczególnym rolnikom cel wyprawy. Większość rolników przekazywało od 50 do 200 kg ziemniaków. W rezultacie — zebrano 15 ton ziemniaków, które skupione za pośrednictwem GS w Krynkach trafiły do wspomnianych instytucji.

Warto dodać, iż ziemniaków można było zebrać dużo więcej, gdyby nie trudności transportowe GS.

Zbigniew Kulba — MWD

„Przydworcowe" — rejestr zaniedbań

W zamierzeniach urbanistów osiedle mieszkaniowe „Rodziny Kolejowej" — **„Przydworcowe"** miało być wizytówką miasta, szczególnie wobec podróżnych, którzy po wyjściu z pociągu na dworcu PKP Białystok Centralny — swe pierwsze kroki w stronę śródmieścia będą kierować właśnie przez to osiedle. Kreśląc na deskach projektowych kształt nowej dzielnicy niewątpliwie miano także na względzie stworzenie mieszkańcom możliwie jak najlepszych warunków.

Obecna rzeczywistość osiedla zdaje się zaprzeczać obu tym założeniom. Podjęta budowa i rozbudowa ul. Mistrzów Plonów od strony ul. Manifestu Lipcowego do ul. Grunwaldzkiej, skomplikowała życie lokatorom, uniemożliwiając dojazd i dojście. Ustawiono ogromne krawężniki, nie troszcząc się zupełnie o stworzenie niezbędnego dojazdu do osiedlowych uliczek. Nie ma możliwości dojścia i dojazdu na osiedle jak też do przychodni lekarskiej PKP i pawilonu handlowego. W glinie i błocie grzęzną ludzie i pojazdy.

Gdy zakończone zostaną prace drogowe na ul. Mistrzów Plonów, wobec braku dojazdu, trzeba będzie... łamać krawężniki i nawierzchnię. Jak do tej pory nikt się taką perspektywą nie przejmuje.

Rzekomy wjazd na osiedle od strony ulic Angielskiej i Bażantarskiej okazał się fikcją wobec ogromnej ilości dołów na tej ostatniej. Kierowcy i przechodnie muszą wyczyniać akrobacje niemal cyrkowe.

Do drogowego galimatiasu dodać trzeba też nieczynną kratkę ściekową obok budynków przy ul. Mistrzów Plonów 8 i 8 „a". Nawet niewielki opad powoduje, że tworzy się tam ogromne rozlewisko. Ani przejść ani przejechać. Na jazdę lub przejście skośną skarpą nie każdy chce się zdecydować.

Podobna sytuacja jest od ul. Łomżyńskiej. Żaden też znak drogowy nie ostrzega przez rozbita zupełnie jezdnia u zbiegu ulic Manifestu Lipcowego i Juchnickiego. Winowajca nie poczuwa się do obowiązku naprawy nawierzchni.

Mieszkańcy wielokrotnie interweniowali w administracji osiedla. Bez skutku. Podobnie jest z postulatami, aby naprawić rynnę, która od trzech lat zalewa ścianę budynku przy ul. Mistrzów Plonów 8 „c" czy też wstawić pozdejmowane drzwi od piwnic, uszczelnić okienka piwniczne, zainteresować się stanem sanitarnym tzw. „wymiennikarni".

Były kiedyś zbiorcze anteny telewizyjne na każdym budynku. Ktoś wpadł na „genialny" pomysł, aby ustawić jedną antenę dla kilku budynków. Efekt: antena stoi — ale odbioru programu, zwłaszcza zagranicznego, nie ma. Za antenę, oczywiście, zapłacono i to niemało.

J. BARCZ

Poznawanie dziejów

Kończy się cykl „Spotkań z historią", organizowanych w Brańsku i Sokółce przez Białostockie Towarzystwo Kultury wespół z Towarzystwem Przyjaciół Brańska i Towarzystwem Miłośników Ziemi Sokólskiej. Poczynając od października ubiegłego roku, raz w miesiącu pracownicy i wychowankowie Instytutu Historii Filii Uniwersytetu Warszawskiego wyjeżdżali do wymienionych miejscowości z prelekcjami, poświęconymi głównie dziejom regionalnym. Z reguły spotkaniom tym towarzyszyła ożywiona dyskusja, co potwierdza tezę o ponownie rosnącym zainteresowaniu historią.

W całym cyklu udział wzięli: S. Alexandrowicz, A. Dobroński, J. Maroszek, J. Milewski, A. Oleksicki, L. Postołowicz, M. Gnatowski i Z. Kosztyła. Dwaj ostatni właśnie w **najbliższy piątek, 13 lutego** (godz. 17) mówić będą o latach II wojny światowej (Brańsk) oraz historii militarnej rejonu (Sokółka). Jesienią „Spotkania z historią" przeniosą się do Dąbrowy Białostockiej i Tykocina.

(A.D.)

Na łamach „NIWY"

Jak pracuje załoga Zakładu Stolarki Budowlanej w Sokółce?

Reportaż z podróży do Białoruskiej SRR.

O problemach nauczania języka białoruskiego w białostockich szkołach.

Bug w ogniu (wspomnienia wojenne mieszkańców Słoch Annopolskich i Turny Małej w gminie Drohiczyn).

W gronie najlepszych wiejskich producentów wyrobów ze słomy — w gminach Dubicze Cerkiewne i Kleszczele.

Społeczne złotówki na zdrowie (o realizacji ubiegłorocznego planu zbiórki na NFOZ).

Sygnały i opinie czytelników „Niwy".

Porady sercowe i prawnicze oraz sennik.

Wybór humoru i satyry.

Piosenka na zamówienie czytelników pt. „Piosenka o piechocie" z repertuaru Bułata Okudżawy.

(jc)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „Kramik Gwiazdora Mikołaja", godz. 17 (spektakl zamknięty).

KINA

„Pokój" — „Przeminęło z wiatrem", prod. USA, szerokoform. (70 mm), kol. (od lat 12), godz. 10, 15 i 19 (godz. 15 i 19 seanse zarezerwowane).
„Ton" — „Dubler", prod. franc., komedia (od lat 12), godz. 10.30, 13 i 15.30; godz. 18 i 20 seanse zamknięte.
„Syrena" — „Konwój", prod. USA, panor., kol. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Studio" — seanse zamknięte.
„Związkowiec" — „Flic story", prod. franc., kol. (od lat 18), godz. 17 i 20.
„Kolejarz" — „Bufallo Bill i Indianie", prod. USA, panor. (od lat 12), godz. 18.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 6 — zarezerwowany.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Powrót Mechagodzilli", prod. jap. (od lat 12).

Dąbrowa Białostocka — „Mroczny przedmiot pożądania", prod. franc. (od lat 18).

Hajnówka — „Orkiestra klubu samotnych serc", prod. USA (od lat 12).

Łapy — „Czereśniowy sad", prod. bułg. (od lat 15).

Mońki — „Każdy ma swoje piekło", prod. franc. (od lat 18).

Siemiatycze — „Lokator", prod. franc. (od lat 18).

Sokółka — „Byliśmy tacy zakochani", prod. włosk. (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17; w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: Pradzieje Białostocczyzny; Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo — rysunek — grafika — najcenniejsze nabytki Muzeum z lat 1976—1980.

Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—16, w niedziele w godz. 10—16. Ekspozycja wnętrz Refektarza i Kaplicy w dawnym Pałacu Opatów z galerią malowideł ściennych z cerkwi bazyliańskiej.

Ekspozycja wnętrz (Pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 11—17, w niedziele w godz. 11—16.

Oddział Muzeum Okręgowego (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Wystawa rzeźb Alfonsa Karnego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, śród i dni poświątecznych) w godz. 11—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: Galeria Zygmunta Bujnowskiego; Gabinet Glogerowski; Tradycyjne zajęcia kobiety wiejskiej na Podlasiu w XIX wieku; Ekspozycja Sali Wielkiej dawnej synagogi.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Warszawska 37 — nieczynne.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 11—16. Wystawy stałe: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodnich Polski; Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Galeria: Żołnierz polski w sztuce ludowej.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Plakat Georgi Andreewa (okręg białostocki), rysunek Adama Hoffmana i grafika Tadeusza Jachowskiego (okręg krakowski) — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — Wystawa czasowa: Kompozycje Jana Berdyszaka — okręg poznański — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—19.

ZPAP Galeria „ART", ul. Sienkiewicza 14 — nieczynna.

Galeria BTF, ul. M. Skłodowskiej-Curie 13 — Wystawa fotografii Edwarda Sołbuta pt. „Zabytki" — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel, świąt i poniedziałków po wolnych sobotach) w godz. 14—18.

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.00 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Orawskie wesele; 13.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Studio Gama; 16.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik melomana; 16.00 Muzyka i aktualności; 16.30 Piosenki trochę zapomniane; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.35 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Punkt widzenia — magazyn międzynarodowy; 20.05 Koncert życzeń; 20.30 Mistrzowie nastroju; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Przeboje z Interstudia; 22.23 Katowice na muzycznej antenie; 23.15 Wita Was Polska — magazyn.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 W ludowych rytmach; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.36 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Poradnik domowy; 7.10 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.35 Obserwacje i propozycje; 7.45 Koncert poranny; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Poranek w Studiu Gama; 9.40 Radio Moskwa; 10.00 „Czou-Czu-Fang" — słuch.; 11.00 Kronika kulturalna; 11.15 Szkic do portretu T. Sułowskiego; 11.45 Muzyka ludowa w opracowaniu artystycznym; 12.10 Od miniatury do uwertury; 12.25 Nie ma marginesu; 12.45 Od miniatury do uwertury; 13.00 Refleksje; 13.10 Życie muzyczne w kraju; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 W rytmie krakowiaka; 14.00 Gospodarcze problemy regionów; 14.10 G. F. Haendel: Sonata a-moll; 14.25 Magazyn łowiecki; 14.45 Muzyka Beethovena; 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Laureaci Konkursu im. H. Wieniawskiego; 16.40 Pan inspektor przyszedł; 17.00 Stołeczne aktualności muzyczne; 17.30 Szersze spojrzenie; 17.50 Śpiewający aktorzy; 18.05 Mistrzowie swojego warsztatu; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Informacje, rady, propozycje; 19.00—24.00 Wieczór literacko-muzyczny; 19.03 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.20 Literatura na świecie: „Koń mojej dumy" — fragm. pow.; 19.40 S. Barber: Fragmenty opery w IV aktach „Vanessa"; 21.40 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki; 22.00 Książki, które na was czekają; 22.30 Muzyka T. Luisa de Victorii; 22.50 Bez sentencji; 23.35 Impresje jazzowe.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Mała poranna muzyka; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Bronić siebie" — 1 odc. pow.; 9.10 Temat na zimę; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 „Głownictwo, modlitwa i praktykarze" — odc. pow.; 11.30 Jazz Messngera — wczoraj i dziś; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Skazani na sukces" — odc. pow.; 14.00 Symfonie romantyków rosyjskich; 15.05 W roli głównej G. Łobaszewska; 15.30 Odkurzone przeboje; 16.00 Notatki M. Gierymskiego; 16.15 Muzykobranie; 16.40 „Ludzie w bieli" — rep.; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Blues wczoraj i dziś; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Jego imienia...; 19.20 Gra M. Biliziński; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Bronić siebie" — odc. pow.; 20.00 Mini-max; 20.45 Obserwując życie; 21.00 Reminiscencje muzyczne; 22.08 A. Zaucha; 22.15 A. France: „Gospoda pod Królową Gęsią Nóżką"; 22.20 Studio nagrań; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00; 12.00, 16.00, 22.55; 6.05 Graj kapelo; 6.10 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 6.30 Piosenki z uśmiechem; **6.45 Białostocki Radiowy Kurier Poranny**; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Miniatury fortepianowe G. Faure; 8.10 FTSŚ; 8.25 Literatura i sztuka dla dzieci; 8.50 Zespół „Chope" z Sofii; 9.00 Język polski kl. III—IV; 9.30 Muzyka kameralna; 10.00 Geografia kl. VII; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 „Napój Ambrosalium" — słuch.; 11.20 P. Czajkowski: Sceny z „Eugeniusza Oniegina"; 12.05 „We wspólnym interesie" — rep. G. Walczak; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Język polski kl. III—IV; 13.25 Sławne dzieła — sławni wykonawcy; 15.00 Studio Gama w stereo; 16.05 Język hiszpański; 16.25 Język niemiecki; 16.40 Wiadomości; 16.45 „Dla rzemiosła" — aud. Zb. Krzywickiego; 16.50 Piosenki z dawnych lat; 17.05 „Korzenny zapach dawnej Polski" — aud. J. Raczkowskiej; 17.30 Melodie i piosenki z Bułgarii; 18.25 Postawy i wzory: Konserwatyzm; 18.40 Nauka praktyce; 19.00 Radiowy poradnik językowy; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Utwory Liszta na fortepian i orkiestrę; 20.05 Muzyka na lutnię; 20.45 Horyzonty muzyki; 21.40 „Niech narody śpiewają"; 22.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 Pieśni H. Purcella.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA PROGRAM I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze i RTSŚ
9.00 Dla kl. II: „Praca — technika"
9.55 Język polski. kl. VII
11.00 Język polski kl. VIII
11.55 Nauka o człowieku kl. VIII
13.30 i 14.00 TV Technikum Rolnicze i RTSŚ
14.30 Telewizja w sprawie miliardów
15.15 Program dnia
15.20 Dla młodych widzów: „Turniej zastępowych"
15.55 Obiektyw — program województw: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskigo, pilskiego
16.15 Dziennik
16.30 Dla młodych widzów: Czwartek TDC oraz „Był sobie człowiek" — film animowany
17.30 Magazyn motoryzacyjny
18.00 „Podchorążowie, armaty, rakiety" — rep. wojskowy
18.25 Telewizja Młodych przedstawia: Lista przebojów książkowych
18.50 Dobranoc
19.00 Sonda — „Biceps"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.10 „Śmiertelny pocałunek" — film kryminalny prod. USA
21.50 Pegaz
22.40 Dziennik
22.55 Telewizja w sprawie miliardów.

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia
10.05 Sonda — „Biceps"
10.30 Magazyn motoryzacyjny
10.55 Kino Faktu: „Dżiga Wiertow — Człowiek z kamerą"

* * *

15.50 Język rosyjski
16.25 Język francuski
16.55 Program dnia
17.00 Studio Kwadrans: „Jak kupić pralkę?" cz. II
17.15 Program na dziś i jutro: „Małe młyny też potrzebne"
17.45 Iran czasu wojny
18.10 Dwie strony medalu
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.10 NURT — Wychowanie obywatelskie
20.40 NURT — Psychologia
21.10 NURT — Matematyka
21.40 24 godziny
21.50 Wieczór filmowy — Magnum sal — Wieliczka; — „Dżiga Wiertow — Człowiek z kamerą"
23.10 Język rosyjski

PR i TV zastrzegają sobie możliwość zmian w programie

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Program informacyjny „Czas"
6.40 — Gimnastyka poranna
7.05 — Odezwijcie się, trębacze!
7.35 — „Karol Marks" — film fab. 2 odc.
8.45 — Miniatury skrzypcowe
12.50 — Filmy dokumentalne
13.50 — Program sportowy
14.30 — Język rosyjski
15.30 — Hokej. Repr. Szwecji — Repr. ZSRR
16.15 — Leninowski Uniwersytet Milionów
17.00 — Nasze dzieci — panorama filmowa
17.10 — Twórczość ludowa
17.55 — „Karol Marks" — film fab. 3 odc.
19.00 — Program informacyjny „Czas"
19.35 — Hokej. Spartak — CSKA

Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
Informacja służby zdrowia — tel. 355-34
Pogotowie MO — tel. 997
Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04
Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24
Informacja o lekach — tel. 219-04
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.
Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 12.II.1981 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczo-ginekologiczny.
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, neurologia, okulistyka, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.
Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193 Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji, Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, tel. 2-32-41 wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11, Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półrocze 156 zł, roczna 312 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne zamawiają prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch", w miejscowościach zaś, w których nie ma Oddziałów, w urzędach pocztowych. Czytelnicy indywidualni oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PL ISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013.

A-2

W czym się myjemy...?

Woda w Łomży jest zdecydowanie zła. Z kranu niekiedy leci ciecz cuchnąca błotem. Powodem tego jest rozbudowywanie osiedli bez troski o infrastrukturę. Robiono wszystko aby w Łomży przybywało mieszkań. Nie starczyło już siły na zabiegi wokół tego, aby w mieszkaniach była woda.

Uporządkowanie tych spraw dziś wymaga dużo trudu. Każdego dnia do rzek i wód gruntowych spływają setki metrów sześciennych ścieków. Brakuje zatem źródeł skąd można czerpać czystą wodę.

Budowa oczyszczalni jest sprawą kosztowną. Awaryjność powstających obecnie oczyszczalni każe zastanowić się nad ich unowocześnieniem. Oprócz metod mechaniczno-biologicznych trzeba wprowadzać trzeci stopień oczyszczania, koagulację ścieków, system oczyszczalni połączony ze stawami rybnymi itp. Nie można również zapominać o inwestycjach, które w obecnej sytuacji przyniosłyby odczuwalną poprawę jak budowa ziemnych osadników.

Oczyszczalnie projektowane dla innych regionów nie zdają w Łomżyńskiem egzaminu. Ostatnio myśli się o wybudowaniu bardzo nowoczesnych oczyszczalni w **Kolnie** i **Mężeninie**.

Pozostaje jeszcze sfera świadomości ludzkiej i tym głównie zagadnieniem zajęła się łomżyńska młodzież. Przed rokiem Rada Wojewódzka Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej podjęła akcję **„Narew — Wiśle”**. Znalazły się w niej poczynania konkretne — tworzenie patroli młodzieżowych sygnalizujących zanieczyszczenie Narwi, wpisanie tej problematyki do założeń konkursów młodych mistrzów techniki, gospodarności i organizacji, współpraca z uczelniami, studenckimi obozami naukowymi itp.

Najlepsze urządzenia nie na wiele się zdadzą jeśli ludzie nie będą rozumieć, że każde wpuszczenie detergentów do środowiska niszczy jego część, że jest to majątek taki sam, jak ten za który dyrektor odpowiada materialnie. W globalnej skali rzecz idzie o stawkę nieprzeliczalną na pieniądze. Chodzi o zdrowie przyrody i zdrowie człowieka. (zp)

Budowanie w Ciechanowcu

Ciechanowiec, dawny mistrz gospodarności, ma wiele potrzeb, które czekają na szybkie załatwienie, aby mieszkańcom miasta i gminy żyło się lepiej. Chyba najpilniejszą sprawą w Ciechanowcu jest uregulowanie gospodarki wodnej, gdyż do budujących się mieszkań wody może zabraknąć. Toteż w tym roku planuje się dalszą rozbudowę sieci kanalizacyjnej i linii wodociągowych. Czynione są starania o wykonawstwo stacji uzdatniania wody, gdyż stara hydrofornia nie spełnia należycie swojej roli.

Kontynuowanych będzie w mieście wiele inwestycji rozpoczętych w latach ubiegłych: dworzec PKS, budynek dla nauczycieli, blok mieszkalny, przedszkole, które ma duże zaległości, sklep do produkcji rolnej, piekarnia, stacja obsługi samochodów, odwadnianie i budowa nawierzchni ulic. Wielu jest chętnych na indywidualne budownictwo mieszkaniowe. (jas)

Naprawiacze lodówek

W grudniu ub. r. **Krystyna Fiedorczuk** ze wsi Wyszonki — Wojciechy (gmina Klukowo, woj. łomżyńskie) zleciła w Punkcie Usługowym 085-2 w **Wysokiem Mazowieckiem**, podległym białostockiemu WPHW naprawdę lodówki, „Polar 125”. Fachowcy orzekli, że uszkodzony jest agregat i wymienili go na inny, regenerowany. Zainkasowali niemało, bo ponad 3 tys. zł, zabrali nie wiedzieć czemu stary agregat i miało być dobrze. Za parę godzin okazało się, że lodówka zamiast mrozić, grzeje. Po jakimś czasie znów wymieniono agregat. Sytuacja się powtórzyła. Na mechaników, mimo próśb i monitów, nie można się doczekać. Czy rzeczywiście agregat się nie spisał, czy nie tę część wymieniono co trzeba?

Na pewno nie spisali się fachowcy z Punktu Usługowego w Wysokiem Mazowieckiem. (jas)



NA ZDJĘCIU: bochenki „Made in Wiżajny” prezentuje Józef Puczyłowski. Fot. R. Łysionek.

Perypetie chleba z Wiżajn

Smakosze twierdzą, że najbardziej apetyczny chleb wypiekają małe, wiejskie piekarnie. Jest w tym wiele prawdy. Tego typu zakładziki mają przeważnie stałych klientów, a klienci stałe potrzeby. Z góry wiadomo więc, ile chleba trzeba upiec. Nie ma więc paniki, a jest czas na dobre wyrobienie ciasta. W tym zaś tkwi tajemnica dobrego chleba.

Piekarnia Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w **Wiżajnach** dostarcza mieszkańcom miejscowej gminy, jak również rolnikom ze wsi leżących na terenie sąsiedniej gminy **Jeleniewo**, codziennie około 1200—1500 bochenków chleba. Latem, gdy okolice te cieszą się dużą popularnością wśród turystów, piecze się czasami nawet 2 tys. bochenków, a więc prawie tyle, ile wynosi wydajność pieca.

Ostatnio jednak konsumenci chleba z Wiżajn narzekają. I mają ku temu powody. Piekarnia ma kłopoty z mąką. Obecnie dostarczana jest wyłącznie żytnia, a nie wszyscy są smakoszami chleba razowego. Tym bardziej, gdy przychodzi spożywać go „na okrągło”.

Miejscowa spółdzielnia próbuje zaradzić tym problemom. Udało się załatwić 500 kg pszennej mąki, co pozwoli przez jakiś czas wypiekać dla urozmaicenia bułeczki. Postanowiono również dokonać zakupu pszenicy w Państwowych Zakładach Zbożowych w Suwałkach i zemleć ją w miejscowych młynach.

Kłopoty z mąką to nie wszystko. Jak nas poinformował kierownik piekarni — **Józef Puczyłowski** — nie mniejszy problem stanowi węgiel. Piekarnia bowiem korzysta z tradycyjnego pieca węglowego. A z opałem — ogólnie wiadomo — jakie są kłopoty. Wprawdzie GS mając na uwadze, że gdy zabraknie węgla, to nie będzie chleba, realizuje dostawy dla piekarni, ale opał jest bardzo złej jakości.

Pracę dziewięciu wiżajnowskich piekarzy dezorganizują przerwy w dostawach energii elektrycznej. Tak się składa, że miejscowy wodociąg zasilany jest przez rozdzielnię w **Przerośli**, pozostałe zaś urządzenia przez sieć z **Szypliszek**. A przerwy w dostawie prądu następują na zmianę.

Aby obraz źródeł braków, na które narzekają konsumenci był kompletny, trzeba powiedzieć, że nie mniej dokuczliwym ich powodem są kłopoty z transportem. Chleb z Wiżajn dowożony jest aż pod Suwałki, a gminy Jeleniewo i Wiżajny znane są z bardzo kiepskich dróg. Zimą zawiewa je śnieg, wiosną i jesienią są nieprzejezdne z powodu błota. Pojazdy, którymi dysponuje GS w Wiżajnach są bardzo wysłużone i często odmawiają posłuszeństwa.

Wszystko to składa się na sieć komplikacji, które sprawiają, że narzekań konsumentów jest coraz więcej, mimo że piekarze pracę swoją traktują nie mniej sumiennie, niż dawniej. (ew-bi)

Jak robić dobrą oranżadę?

Na początku br. zdarzyło mi się wypić oranżadę wyprodukowaną przez wytwórnię GS w **Kowalach Oleckich** (woj. suwalskie). I odtąd — za każdym razem, gdy przychodzi mi gasić pragnienie jakimkolwiek napojem gazowanym — wspominam o tamtej oranżadzie. To jest dopiero napój orzeźwiający z prawdziwego zdarzenia — o znakomitym smaku, aromacie i kolorze, odpowiednio gazowany. Pije się go z prawdziwą przyjemnością.

Gdyby był jakiś konkurs na tego rodzaju wyroby, bez wahania przyznałbym pierwsze miejsce oranżadzie z Kowali Oleckich. Jest to bowiem najlepsza oranżada jaką udało mi się kiedykolwiek próbować. Nie mogą z nią konkurować nawet drogie napoje sporządzone na zagranicznych sokach.

Nie znam tajemnicy doskonałej jakości opisywanego napoju, gdyż na etykiecie są zwyczajne napisy: „Oranżada wyborowa, sztucznie barwiona, napój gazowany słodzony, sztucznie aromatyzowany. Ekstrat 7, cena 2,40 zł”. Wiem jedno — wszyscy wytwórcy napojów gazowanych — zarówno prywatni, jak i uspołecznieni — jeśli chcą zaskarbić sobie wdzięczność konsumentów — powinni czym prędzej jechać po naukę do Kowali Oleckich. (W-Z)

Poszukiwane pamiątki związane z Kanałem Augustowskim

Kanał Augustowski — unikalny zabytek sztuki budowlanej, przyciąga wielu turystów krajowych i zagranicznych. Wzbogaceniu wiedzy o tym obiekcie a także uchronieniu wszystkich związanych z nim pamiątek, służy działalność Działu Historii Kanału Augustowskiego miejscowego muzeum, placówki podległej Muzeum Okręgowemu w Suwałkach. Zgromadzono tu m. in. fotogramy i wydawnictwa m. in. pamiętniki gen. Prądzyńskiego, elementy konstrukcji śluzy, obrazy artysty plastyka Ireny Krzywińskiej.

Mając na względzie wzbogacenie zbiorów a także powiększenie istniejącej ekspozycji, Oddział Muzeum w Augustowie zwraca się do wszystkich osób posiadających pamiątki związane z historią i budową Kanału Augustowskiego (dokumenty, wydawnictwa, sprzęt itp.) o nawiązanie kontaktu. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: **Oddział Muzeum Okręgowego, 16-300 Augustów, ul. 1 Maja nr 12, tel. 27-54.** (h)

W kilku wierszach

● **KOŁO FILATELISTYCZNE PZF nr 17 w GIŻYCKU** zaprasza na kolejną giełdę filatelistyczno-numizmatyczną „Poznasz, kupisz, wymienisz”, która odbędzie się **w NIEDZIELĘ, 15 LUTEGO** o godz. 15 w Miejskim Domu Kultury. W imprezie będą uczestniczyć hobbiści z kilku województw.

Giełdy odbywają się systematycznie w każdą trzecią niedzielę miesiąca. Wszystkich zainteresowanych wartościami filatelistycznymi organizatorzy serdecznie zapraszają. (JUS)

Kronika wypadków

● **Na stacji PKP w Grajewie ok. godz. 16 podczas wysiadania z pociągu osobowego relacji Białystok—Ełk uległa poważnemu wypadkowi 74-letnia Janina S., zamieszkała w Kukowie, gmina Ełk. Staruszka dostała się pomiędzy wagon a krawędź peronu w momencie, kiedy pociąg już ruszał i doznała zmiażdżenia lewego podudzia i stopy. Umieszczono ją w grajewskim szpitalu.**

● **Na szosie z Łomży do Grajewa w pobliżu miejscowości Górki Sypniewo, autobus „Jelcz”, należący do Oddziału PKS w Łomży, w czasie omijania stojących na prawym poboczu jezdni dwóch samochodów ciężarowych, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z przeciwka „Żukowi”, co doprowadziło do zderzenia się obydwu pojazdów. Pasażerka „Żuka”, 33-letnia Helena D. została ciężko ranna i w stanie nieprzytomnym odwieziona do szpitala w Łomży. Natomiast kierowca „Żuka”, Jerzy D. oraz drugi jego pasażer, Henryk O. wyszli z tej opresji z lekkimi obrażeniami. „Żuk” został uszkodzony na sumę około 50 tys. zł, a „Jelcz” — około 5 tysięcy. Autobusem kierował 50-letni Witold K., zamieszkały w Łomży.** (x)



Z WĘDRÓWEK FOTOREPORTERA — fragment Ciechanowca. Fot. Z. Lenkiewicz

Perswazja w działaniu

Społeczne komisje pojednawcze

W SUWAŁKACH działa pięć społecznych komisji pojednawczych. Skupiają one trzydziestu doświadczonych działaczy.

SKP podejmują różnorakie formy i metody działania zmierzające do umocnienia zasad współżycia społecznego, zapobiegania konfliktom i lekceważenia obowiązków rodzinnych. Zwracają uwagę na kształtowanie prawidłowych stosunków międzyludzkich zwłaszcza w miejscu zamieszkania.

W roku ubiegłym społeczne komisje pojednawcze rozpatrzyły dziesięć spraw wniesionych przez zainteresowane osoby i 75 skierowane z prokuratury, milicji i sądów, które chciały zaoszczędzić straty czasu i kosztów procesującym się sąsiadom. Często są to drobne, błahe sprawy, które w zacietrzewieniu i emocji urastają do poważnych problemów. Czterdzieści spraw zakończyło się ugodą i pojednaniem zwaśnionych stron.

Rozpatrywano również sprawy o naruszenie ładu i porządku publicznego. Chodziło głównie o czyny zawierające elementy przestępstwa ściganego w postępowaniu przed sądem lub kolegium do spraw wykroczeń jak uszkodzenie cudzego mienia, zniesławienie, maltretowanie rodziny w stanie zamroczenia alkoholowego itp. W piętnastu przypadkach, pomimo kilkakrotnych wezwań, nie zgłosiły się zainteresowane osoby. Sprawy odłożono więc do akt. Były to przeważnie tzw. „pyskówki” i skargi zwaśnionych małżeństw w wyniku nadużywania alkoholu.

Wyniki działalności aktywu społecznego w likwidowaniu konfliktów i doprowadzaniu — po perswazji — do zgody ludzi często trudnych we współżyciu, dają przekonywujące świadectwo przydatności komisji pojednawczych. (b-icz)

TKKF zaprasza

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej przygotowało dla mieszkańców woj. łomżyńskiego na najbliższą sobotę wiele ciekawych propozycji spędzenia wolnego czasu.

W sobotę, 14 bm. w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej na osiedlu „Waryńskiego” w **Łomży** o godz. 10, odbędzie się turniej tenisa stołowego Grand-Prix wolnych sobót. W tym samym dniu zapraszamy na turniej trójek w siatkówce kobiet i mężczyzn. Rozgrywki odbędą się w sali gimnastycznej Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki przy ul. Bernatowicza o godz. 10.30.

Mieszkanki Łomży (wystarczy zabrać ze sobą odpowiedni strój) mogą uczestniczyć w zajęciach gimnastyki rekreacyjnej. Początek o godz. 15 w sali gimnastycznej szkoły nr 8.

W niedzielę, 15 bm. zapraszamy mieszkańców Łomży do parku miejskiego o godz. 10.30 na „Bieg po zdrowie”. W sali gimnastycznej Liceum im. T. Kościuszki o godz. 12.30 odbędzie się „wielobój rodzinny”. W programie: rzut lotką do celu, zbijanie kręgli, tor przeszkód itp.

Działacze TKKF z **Zambrowa** przygotowali na **sobotę, 14 bm.** imprezę otwartą w parku miejskim lub świetlicy spółdzielni mieszkaniowej. Zależnie od pogody odbędą się zawody saneczkowe lub turniej tenisa stołowego. Początek o godz. 11. W tym samym dniu zapraszamy do sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 3 na imprezę sportowo-rekreacyjną. Początek o godz. 16.

W Kolnie, w sobotę, 14 bm. w świetlicy WOSiR odbędzie się o godz. 15 turniej szachowy i brydżowy. **W Ciechanowcu** o godz. 15 zapraszamy na lodowisko lub do sali gimnastycznej ZSR (zależnie od pogody) na zajęcia sportowe ze specjalnie przygotowanym programem. (zp)

Bałagan w PKS

Coraz gorzej funkcjonuje suwalska komunikacja samochodowa. Niektóre autobusy PKS nie kursują, a inne są opóźnione. Dyżurny ruchu na suwalskim dworcu ma pełne ręce roboty. Tym bardziej, że brak niezbędnych, bieżących komunikatów.

Autobus PKS z Suwałk do **Poneszupia**, który 6 lutego br. miał odjechać o godz. 13.10, wyruszył dopiero o godz. 13.50. W kasie natomiast nie sprzedawano biletów. Kierowca był tym faktem zdziwiony. Musiał „biletować” dopiero za miastem, w wyniku czego nastąpiło dalsze opóźnienie. (es)

Tankowanie bezpieczne

Stacje benzynowe — nieodłączny element krajobrazu miast, miasteczek, osiedli, coraz częściej dużych wsi. Żywiołowy rozwój motoryzacji rodził prawie tak samo żywiołowy rozwój tych placówek. I może właśnie ta żywiołowość stała się przyczyną nie zawsze przemyślanej, a czasem wręcz złej lokalizacji stacji benzynowych.

Oprzyjmy się na przykładzie **z Orzysza.** Stację benzynową usytuowano tu wprost na chodniku głównej, przelotowej ulicy. Kierowcom to nie przeszkadza, ba, dla nich lokalizacja jest wręcz wygodna. I to niebagatelny argument **„za”**.

Niestety, jest również potężny argument „przeciw”. Pewnego dnia, tankując tu paliwo, byłem świadkiem takiego obrazka. W trakcie tankowania paliwa do dwóch samochodów (fiata i żuka) w odległości j e d n e g o metra obok przechodziła grupka młodych ludzi — wszyscy z zapalonymi papierosami.

— Wariaci — mruknął stojący obok kierowca. Ale też kto wymyślił ustawienie dystrybutorów wprost na chodniku najruchliwszej ulicy?

Ano właśnie. Kto? Wprawdzie tuż obok dystrybutorów stoi wyraźny znak zakazujący palenia. Jest to jednak tylko jeden, jedyny środek zapobiegawczy. Zresztą, nagminnie lekceważony.

Może więc wyłączyć niewielki odcinek chodnika z ruchu pieszego? Może ustawić wyraźne znaki zakazujące palenia w odległości kilkunastu metrów i za i przed stacją?

Można. Będą to jednak również tylko półśrodki. Po prostu lokalizacja jest zła, niebezpieczna. A takich lokalizacji jest w naszym regionie sporo.

(ebe)

I cóż zyskali?

To refleksyjne pytanie narzuca się samoistnie wobec przytoczonych niżej przykładów. Wyciąganie ręki po cudzą własność, czyli pospolite złodziejstwo, przysporzyło jedynie wymienionym tu osobom, przeciw którym wszczęto śledztwo, ujmy na dobrym imieniu i honorze, wstydu im samym, rodzinie i znajomym. Czyż więc opłacalne jest takie postępowanie?

Przykład pierwszy. 8 lutego br. między godz. 18 i 19 spod bloku przy ul. Krzywe Koło w Łomży zniknął Fiat 126p w kolorze kości słoniowej, będący własnością Waldemara J. Właściciel spostrzegłszy kradzież, zameldował o tym, oczywiście, na Komisariacie. Zmotoryzowane patrole MO otrzymały natychmiast polecenie spenetrowania ulic i poszukiwań skradzionego pojazdu. Już około godz. 20 załoga jednego z radiowozów na ul. Nadnarwiańskiej spostrzegła samochód o poszukiwanych numerach rejestracyjnych: — LOM-0407. Rozpoczął się pościg. Złodziej w panicznej ucieczce, rozwinąwszy bardzo dużą szybkość, stracił w pewnym momencie panowanie nad kierownicą i wyjadował na betonowym słupie. Złodziejem — jak można było przypuszczać — okazał się bardzo młody człowiek, niespełna 18-letni uczeń Zespołu Szkół Mechanicznych — Dariusz S. Został on zatrzymany w areszcie. Niezależnie od konsekwencji karnych będzie musiał pokryć koszty naprawy samochodu uszkodzonego wskutek uderzenia w ów słup betonowy. Zapewne pokrycie tych kosztów spadnie na rodziców.

Przykład drugi. 6 lutego około godz. 12 na dworcu PKS w Kolnie jednemu z oczekujących podróżnych, Stefanowi J., ktoś wyciągnął z kieszeni portmonetkę z zawartością 4 tys. zł. Okradziony człowiek zapamiętał sobie jakiegoś młodzieniaszka, który kręcił się w pobliżu niego kilkanaście minut wcześniej. Powiadamiając milicję opisał wygląd przypuszczalnego złodzieja. Podejrzenia okazały się trafne. Wkrótce funkcjonariusze MO zatrzymali 17-letniego Henryka G., który przyznał się do tejże kradzieży i wskazał miejsce, gdzie porzucił opróżnioną portmonetkę. Leżała tam istotnie. W trakcie przeszukania, przy podejrzanym znaleziono tylko 600 zł, które zakwestionowano. Zebrane materiały ze śledztwa zostaną przekazane do Wydziału dla Nieletnich Sądu Rejonowego w Łomży.

I jeszcze jeden przykład. 6 lutego br. Komenda Miejska MO w Łomży wszczęła postępowanie w sprawie kradzieży parnika elektrycznego wartości 3900 zł z pralni w bloku przy ul. Spółdzielczej 30 na szkodę Spółdzielni Mieszkaniowej. Parnik ten — jak wykazało dochodzenie — przywłaszczył sobie 28-letni Ryszard W., nigdzie nie pracujący. Parnik ów służący mieszkańcom bloku do wygotowywania bielizny, powrócił na swoje miejsce.

Wróćmy więc tutaj do pytania postawionego na początku: — czy warto było imać się złodziejstwa? Niech szczerze i rzetelnie odpowiedzą sami sobie ci, których nęci owo niechlubne zajęcie. (x)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „Kramik Gwiazdora Mikołaja”, godz. 17 (spektakl zamknięty).

KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik” — „Nieme kino”, prod. USA (od lat 15).

Grajewo — „Nokaut”, prod. jugosł. (od lat 18).

Kolno — „Elegia”, prod. polsk. (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie — „Niewinne”, prod. włosk (od lat 18).

Zambrów — „Alicja ucieka po raz ostatni”, prod. franc. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Śmierć człowieka skorumpowanego”, prod. franc. (od lat 18).

Suwałki „Kultura” — „Pierwsza miłość”, prod. włosk.-franc. (od lat 18).

Augustów — „Wizja lokalna 1901”, prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Polonia” — „Coma”, prod. USA (od lat 18).

Ełk „Orzeł” — „Tajemnica stalowego miasta”, prod. CSRS (od lat 12).

Ełk „Zorza” — „Pojedynczo”, prod. szwedzk. (od lat 18).

Giżycko — „Rollercoaster”, prod. USA (od lat 15).

Gołdap — „Serpico”, prod. włosk.-USA (od lat 18).

Mikołajki — „Powrót Mechagodzilli”, prod. jap. (od lat 12).

Olecko — „Ja już będę grzeczny, dziadku”, prod. CSRS (od lat 12).

Orzysz — „Przełomy Missouri”, prod. USA (od lat 18).

Pisz — „Niespodziewana kariera”, prod. bułg (od lat 15).

Ruciane-Nida — „Rycerz”, prod. polsk. (od lat 15).

Sejny — „Człowiek klanu”, prod. USA (od lat 18).

Węgorzewo — „Glina czy łajdak”, prod. franc. (od lat 18).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA
W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych): wtorki i czwartki w godz. 10—18, środy, piątki i soboty w godz. 9—15, niedziele w godz. 11—15. Wystawy: Bursztyn z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina Kurpiowskiej Puszczy Zielonej — ze zbiorów własnych Muzeum Okręgowego i kolekcji Stanisława Pardo z Turośli.

Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16, niedziele i święta w godz. 11—19. Wystawy stałe: Dzieje rolnictwa, transport wiejski, mechanizacja rolnictwa, wiejskie rzemiosło drzewne, tradycyjne miary i wagi, młynarstwo, kowalstwo, rybołówstwo, myślistwo, zespół skansenowski budownictwa mazowiecko-podlaskiego z ekspozycją wnętrz, wystawa — Dzieło i życie Krzysztofa Kluka. Wystawa czasowa: Ludzie i zwierzęta — wystawa pokonkursowa prac plastycznych dzieci.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — nieczynne.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; Ekspozycja saloniku z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Projekty pocztówek Jana Marcina Szancera oparte na motywach utworu M. Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi”.

Muzeum K. I. Gałczyńskiego — Oddział Muzeum Okręgowego, Leśniczówka Pranie — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawa biograficzno-literacka.

WYSTAWY
W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — Wystawa grafiki Andrzeja Szczepłockiego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16.

Galeria Amatorskiej Twórczości Artystycznej (hol WDK) — Rysunek i grafika Karola Ostrowskiego z Grajewa — wystawa czynna codziennie w godz. 8—20.

W SUWAŁKACH

Salon Wystawowy BWA, ul. Kościuszki 81 — Łowiectwo, trofea, historia i sztuka — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.00 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Orawskie wesele; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik melomana; 16.00 Muzyka i aktualności; 16.30 Piosenki trochę zapomniane; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.35 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Punkt widzenia — magazyn międzynarodowy; 20.05 Koncert życzeń; 20.30 Mistrzowie nastroju; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Przeboje z Interstudia; 22.23 Katowice na muzycznej antenie; 23.15 Wita Was Polska — magazyn.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 W ludowych rytmach; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.36 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Poradnik domowy; 7.10 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.35 Obserwacje i propozycje; 7.45 Koncert poranny; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Poranek w Studiu Gama; 9.40 Radio Moskwa; 10.00 „Czou-Czu-Fang” — słuch.; 11.00 Kronika kulturalna; 11.15 Szkic do portretu T. Sułowskiego; 11.45 Muzyka ludowa w opracowaniu artystycznym; 12.10 Od miniatury do uwertury; 12.25 Nie ma marginesu; 12.45 Od miniatury do uwertury; 13.00 Refleksje; 13.10 Życie muzyczne w kraju; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 W rytmie krakowiaka; 14.00 Gospodarcze problemy regionów; 14.10 G. F. Haendel: Sonata a-moll; 14.25 Magazyn łowiecki; 14.45 Muzyka Beethovena; 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Laureaci Konkursu im. H. Wieniawskiego; 16.40 Pan inspektor przyszedł; 17.00 Stołeczne aktualności muzyczne; 17.30 Szersze spojrzenie; 17.50 Śpiewający aktorzy; 18.05 Mistrzowie swojego warsztatu; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Informacje, rady, propozycje; 19.00—24.00 Wieczór literacko-muzyczny: 19.03 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.20 Literatura na świecie: „Koń mojej dumy” — fragm. pow.; 19.40 S. Barber: Fragmenty opery w IV aktach „Vanessa”; 21.40 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki; 22.00 Książki, które na was czekają; 22.30 Muzyka T. Luisa de Victoria; 22.50 Bez sentencji; 23.35 Impresje jazzowe.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Mała poranna muzyka; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Bronić siebie” — 1 odc. pow.; 9.10 Temat na zimę; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 „Głownictwo, modlitwa i praktykarze” — odc. pow.; 11.30 Jazz Messngers — wczoraj i dziś; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Skazani na sukces” — odc. pow.; 14.00 Symfonie romantyków rosyjskich; 15.05 W roli głównej G. Łobaszewska; 15.30 Odkurzone przeboje; 16.00 Notatki M. Gierymskiego; 16.15 Muzykobranie; 16.40 „Ludzie w bieli” — rep.; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Blues wczoraj i dziś; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Jego imienia...; 19.20 Gra M. Bliziński; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Bronić siebie” — odc. pow.; 20.00 Mini-max; 20.45 Obserwując życie; 21.00 Reminiscencje muzyczne; 22.08 A. Zaucha; 22.15 A. France: „Gospoda pod Królową Gęsią Nóżką”; 22.20 Studio nagrań; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00; 12.00, 16.00, 22.55; **6.05 Graj kapelo;** 6.10 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 6.30 Piosenki z uśmiechem; **6.45 Białostocki Radiowy Kurier Poranny;** 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Miniatury fortepianowe G. Faure; 8.10 FTSS; 8.25 Literatura i sztuka dla dzieci; 8.50 Zespół „Chope” z Sofii; 9.00 Język polski kl. III—IV; 9.30 Muzyka kameralna; 10.00 Geografia kl. VII; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 „Napój Ambrosalium” — słuch.; 11.20 P. Czajkowski: Sceny z „Eugeniusza Oniegina”; **12.05 „We wspólnym interesie” — rep. G. Walczak;** 12.25 Giełda płyt; 13.00 Język polski kl. III—IV; 13.25 Sławne dzieła — sławni wykonawcy; 15.00 Studio Gama w stereo; 16.05 Język hiszpański; 16.25 Język niemiecki; 16.40 **Wiadomości; 16.45 „Dla rzemiosła” — aud. Zb. Krzywickiego; 16.50 Piosenki z dawnych lat; 17.05 „Korzenny zapach dawnej Polski” — aud. J. Raczkowskiej; 17.30 Melodie i piosenki z Bułgarii;** 18.25 Postawy i wzory: Konserwatyzm; 18.40 Nauka praktyce; 19.00 Radiowy poradnik językowy; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Utwory Liszta na fortepian i orkiestrę; 20.05 Muzyka na lutnię; 20.45 Horyzonty muzyki; 21.40 „Niech narody śpiewają”; 22.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 Pieśni H. Purcella.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze i RTSS
9.00 Dla kl. II: „Praca — technika”
9.55 Język polski kl. VII
11.00 Język polski kl. VIII
11.55 Nauka o człowieku kl. VIII
13.30 i 14.00 TV Technikum Rolnicze i RTSS
14.30 Telewizja w sprawie miliardów
15.15 Program dnia
15.20 Dla młodych widzów: „Turniej zastępowych”
15.55 Obiektyw — program województw: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego, pilskiego
16.15 Dziennik
16.30 Dla młodych widzów: Czwartek TDC oraz „Był sobie człowiek” — film animowany
17.30 Magazyn motoryzacyjny
18.00 „Podchorążowie, armaty, rakiety” — rep. wojskowy
18.25 Telewizja Młodych przedstawia: Lista przebojów książkowych
18.50 Dobranoc
19.00 Sonda — „Biceps”
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.10 „Śmiertelny pocałunek” — film kryminalny prod. USA
21.50 Pegaz
22.40 Dziennik
22.55 Telewizja w sprawie miliardów.

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia
10.05 Sonda — „Biceps”
10.30 Magazyn motoryzacyjny
10.55 Kino Faktu: „Dżiga Wiertow — Człowiek z kamerą”

• • •

15.50 Język rosyjski
16.25 Język francuski
16.55 Program dnia
17.00 Studio Kwadrans: „Jak kupić pralkę?” cz. II
17.15 Program na dziś i jutro: „Małe młyny też potrzebne”
17.45 Iran czasu wojny
18.10 Dwie strony medalu
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.10 NURT — Wychowanie obywatelskie
20.40 NURT — Psychologia
21.10 NURT — Matematyka
21.40 24 godziny
21.50 Wieczór filmowy — Magnum sal — Wieliczka; — „Dżiga Wiertow — Człowiek z kamerą”
23.10 Język rosyjski
PR i TV zastrzegają sobie możliwość zmian w programie

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Program informacyjny „Czas”
6.40 — Gimnastyka poranna
7.05 — Odezwijcie się, trębacze!
7.35 — „Karol Marks” — film fab. 2 odc.
8.45 — Miniatury skrzypcowe
12.50 — Filmy dokumentalne
13.50 — Program sportowy
14.30 — Język rosyjski
15.30 — Hokej. Repr. Szwecji — Repr. ZSRR
16.15 — Leninowski Uniwersytet Milionów
17.00 — Nasze dzieci — panorama filmowa
17.10 — Twórczość ludowa
17.55 — „Karol Marks” — film fab. 3 odc.
19.00 — Program informacyjny „Czas”
19.35 — Hokej. Spartak — CSKA.
Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33 i 990; ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04

Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24

Informacja o lekach — tel. 219-04

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 12.II.1981 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczo-ginekologiczny.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, neurologia, okulistyka, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193 Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji, Redaktor Naczelny 2-09-35 Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17 Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, tel. 2-32-41 wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11, Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 156 zł, roczna 312 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne zamawiają prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”, w miejscowościach zaś, w których nie ma Oddziałów, w urzędach pocztowych. Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul Towarowa 28 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PI ISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013.

A-2